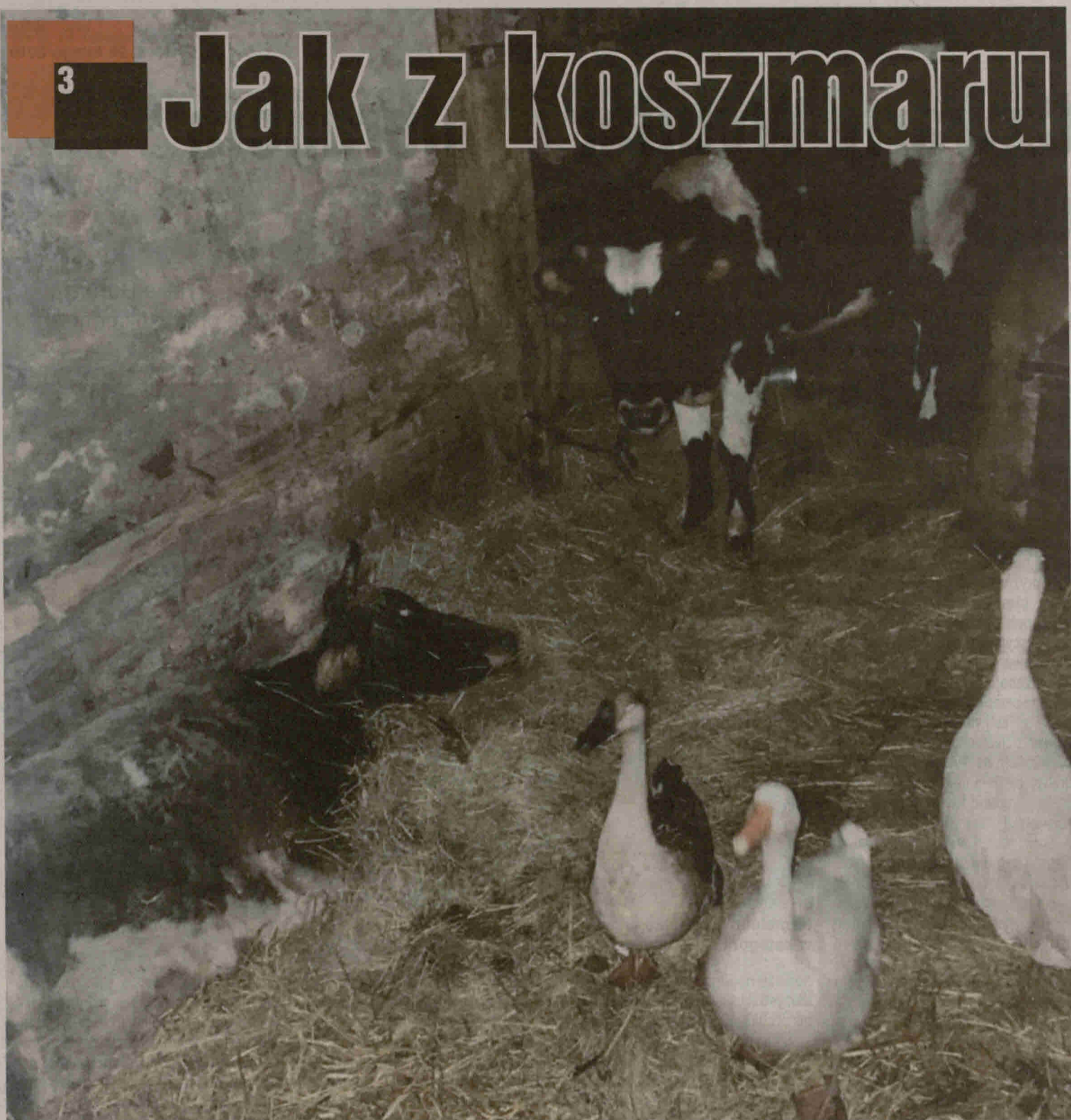


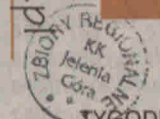
3

# Jak z koszmaru



www.nj24.pl

# nj



TYGODNIK Nr 9 (3112)  
Rok 60, 26 lutego 2019  
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)  
PI ISSN 0208-6883  
Nr indeksu 366870

j e l e n i o g ó r s k i e  
**NOWINY**

7

# Rehabilitacja wielkiej płyty



5



# Czy to koniec politechniki?

9

# „Karpacz to marka”

9 770208 688133 09

## OKAZJA!

Działka 2ha w Jeleniej Górze pod zabudowę wielorodzinną.  
tel. 516 129 392

Ocynkownia Domino zatrudni pracowników ciągu technologicznego  
Tel. 757528239 oraz 601-225-625; kacper@arf.pl www.arf.pl/domino

**Skup aut Kasacja pojazdów**  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
www.bb-recykling.pl



## Zagłodzone zwierzęta w gospodarstwie; żywe karmiły się martwymi

# Gospodarstwo z koszmaru

Tylko częściowo zakopane truchła zagłodzonych zwierząt domowych na podwórku, kolejne padłe zwierzęta na stercie obornika, w oborze martwa krowa z oczami wydziobanymi przez kury, do tego obojętny, nieprzyjemny, taką sytuację zastali społecznicy z Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt interweniujący w gospodarstwie, w Miłoszowie (gm. Leśna).

udało się po dwie świnki wietnamskie i kozy, jałowkę, króliki, gołębie, kury i kaczki.

### Zawiodły urzędy, zawiedli sąsiedzi?

Nie tylko informacja o głodzonych zwierzętach okazała się prawdziwa, ale także doniesienia o bagatelizowaniu sprawy przez urzędników.

nie widział, co się tam dzieje? Wciąż nie mogę pojąć takiej skrajnej znieczulicy, tego, że takie rzeczy mogą mieć miejsce wśród licznych świadków - mówi Konrad Kuźmiński.

### Robili, co mogli?

Powiatowa lekarz weterynarii w Lubaniu Małgorzata Sitnik, reprezentująca negatywnie oceniany PIW, inaczej

przygotować karmę. Kolejny raz skontaktowałam się więc z pracownikiem gminy i poinformowałam go, że może odebrać pożywienie. Następnego dnia potwierdził, że zwierzęta zostały nakarmione. Poradziwszy sobie z najważniejszą potrzebą, zaczęliśmy rozważać, co robić dalej, i doszliśmy do wniosku, że najlepiej będzie skłonić właściciela do zrzeczenia się własności zwierząt (gdyby to się nie powiodło, miały zostać odebrane), ale zanim podjęliśmy działania, interweniował DIOZ. Z tą organizacją też rozmawiałam i w trakcie, i po interwencji, powinni więc wiedzieć, jak to wszystko wyglądało - opisuje działania PIW Małgorzata Sitnik.

Pani doktor ma bilingi dokumentujące te wszystkie rozmowy i starania.

Sekretarz gminy Leśna, Krystyna Jarzyna, też podkreśla kwestie możliwości działania urzędu.

- Urzędnicy gminni nie mogą odebrać zwierząt bez zgody właściciela lub zalecenia na takie działanie, wydanego przez powiatowego lekarza weterynarii albo policję. W tym wypadku właściciel zgody odmówił, nie było też zalecenia policji i PLW. Dlatego nasi urzędnicy, gdy tylko dowiedzieli się o sytuacji w gospodarstwie, zadbali o karmę dla zwierząt. Dostarczając śrutę, ziarno, słomę, oddalili zagrożenie, że zwierzęta padną. Sytuację zmieniła interwencja DIOZ. Kłopot był też z „Bakutilem”. Trzeba było wiele razy interweniować, zanim wreszcie przyjechali po padlinę. Teraz jednak gospodarstwo zostało uporządkowane - tłumaczy pani sekretarz.

Policja nie komentuje zarzutów DIOZ o utrudniania akcji, zastrzegając jedynie, że okoliczności nie były tak jednoznaczne. Oficjalna reakcja mówi o prowadzonych czynnościach.

- Zgłoszenie o potrzebie udziału policji w czynnościach odbierania zagłodzonych zwierząt wpłynęło przez WCPR do stanowisk kierowania KPP w dniu 21 lutego, od pracownika DIOZ. Na miejsce interwencji został rozdysonowany patrol policji, który potwierdził, że w pomieszczeniach gospodarczych, jak i w okolicach obejścia posesji znajduje się padlina oraz żywy inwentarz gospodarski. Ustalono, że posesja należy do mieszkańca gminy Leśna, który obecnie przebywa w zakładzie penitencjarnym. Zwierzętami miała się zajmować jego konkubina oraz jeden z braci właściciela zwierząt. Obecni na miejscu policjanci dokonali oględzin miejsca zdarzenia oraz sporządzili stosowną dokumentację procesową. Poinformowano powiatowego lekarza weterynarii, a na miejsce przybył burmistrz gminy Leśna. Zgodnie z decyzją Prokuratury Rejonowej w Lubaniu,

z 22 lutego, została zatrzymana 42-letnia kobieta i 55-letni mężczyzna celem wykonania czynności procesowych. Dziećmi zajęło się starsze, 19-letnie rodzeństwo - informuje o działaniach policji oficer prasowy KPP w Lubaniu

Ostatecznie udało się wywieźć zwierzęta. Są aktualnie w tymczasowym schronie, zaopiekowane i leczone. Będzie je można adoptować.

Można też wesprzeć wpłatą. Na stronie: [www.ratujemyzwierzaki.pl](http://www.ratujemyzwierzaki.pl) prowadzona jest zbiórka na leczenie i jedzenie dla ocalonego stadka.

Marek Lis



Gospodarstwem w Miłoszowie nikt się nie interesował od grudnia ubiegłego roku, gdy właściciel trafił do więzienia.

Najsmutniejszy widok interweniujący zobaczyli w oborze - obok nieżywej krowy stała zagłodzona jałowka, a wygłodniały drób żywił się ciałem padłego zwierzęcia.



przedstawia sytuację sprzed interwencji ekipy Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt.

Przede wszystkim nie znała rzeczywistej sytuacji w gospodarstwie w Miłoszowie. 19 lutego telefonicznie powiadomiono ją o padnięciu tam krowy. Natychmiast wysłano awizo do zakładu utylizacyjnego, żeby usunęło truchło. Następnego dnia po południu telefonowała mieszkanka Leśnej, informując o braku paszy dla zwierząt w tym gospodarstwie.

Natychmiast skontaktowałam się z pracownikiem Urzędu Gminy, prosząc o zajęcie się tą sprawą. Sama obdzwoniła znanych mi rolników z prośbą o przekazanie paszy. Pomoc uzyskałam u pana z Leśnej, który miał

- Strasznie mnie to boli, że zostałam oskarżona o brak reakcji na dramat zwierząt - mówi pani doktor - Jestem już na końcu mojej działalności zawodowej i myślę, że przez cały ten czas, nie afszując się, sporo dobrego zrobiłam dla zwierząt. Z miłości do zwierząt jestem wegetarianką. W tej sprawie też zrobiłam, co się dało, przede wszystkim troszcząc się o głodujące zwierzęta. Zostały nakarmione niemal natychmiast i to w tej sytuacji było najważniejsze.

Pani doktor zwróciła jeszcze uwagę, że urzędy muszą działać inaczej niż organizacje społeczne takie, jak DIOZ. Bo wpaść i zabrać zwierzęta jest najłatwiej, tyle że potem trzeba rozwiązywać problemy prawne.

### Żywe między padłymi

- Często, ratując głodzone, katowane lub żyjące w bardzo złych warunkach zwierzęta sądziłem, że już wszystko widziałem. Jednak tego, co zastaliśmy w Miłoszowie, nie da się opisać. W całym obejściu leżała padlina, karmą jeszcze żyjącego, wygłodniałego drobiu były martwe świnki i kury. Najsmutniejszy widok w oborze - zagłodzona jałowka stojąca przy martwej matce. Osłabiona głodem krowa przez wiele dni leżała, nie mogąc się podnieść; kury zapewne wydziobały jej oczy, gdy jeszcze żyła. To niepojęte, że przez wiele dni, gdy rozgrywał się ten zwierzęcy dramat, nikt nie zareagował - urzędnicy, sąsiedzi... - mówi Konrad Kuźmiński z DIOZ.

Sprawę do DIOZ zgłosił anonimowo pracownik leśniańskiego Urzędu Gminy. Mówił o wygłodzonych zwierzętach i urzędnikach bagatelizujących problem. Prosił o szybkie przybycie, dlatego ekipa pojechała natychmiast, późnym popołudniowym wieczorem. Działania trwały od 20.00 do 5.00 w sobotę. W odebraniu zwierząt przeszkodzić próbowali policjanci.

Ludzie z DIOZ na miejscu zastali kobietę, dziewięcioro dzieci i dwóch kompletnie pijanych mężczyzn. Ustaliłi, że zwierzętami przestano się opiekować, gdy w grudniu ub. roku do więzienia za znęcanie się nad rodziną trafił ich właściciel. Konkubina nie zajmowała się nimi, traktując to jako zemstę na mężu. Nic w tej sprawie nie zrobili także bracia właściciela.

W obejściu znaleziono siedem padłych, dużych zwierząt gospodarskich (krowy, świnię i kozy) oraz kilkadziesiąt sztuk martwego drobiu. Uratować

- Trzy dni przed naszym przyjazdem w gospodarstwie był lekarz weterynarii z Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego w Lubaniu. Musiał widzieć, co się tutaj dzieje, ale nie zrobił nic. Podobno PIW miał podjąć działania za kilka dni, ale po fakcie zawsze można tak powiedzieć. Dla mnie postawa nadzoru weterynaryjnego oznacza niedopełnienie obowiązków służbowych i zgłosimy to, jako podejrzenie popełnienia przestępstwa, prokuraturze - zapowiada Konrad Kuźmiński. Mówi też, że o sytuacji wiedzieli urzędnicy z gminy, ale także uznali, że pilna interwencja nie jest niezbędna. Podobno przygotowywali miejsce oraz paszę dla zwierząt i za jakiś czas mieli je odebrać.

- Do tego policjanci chcieli nam przeszkodzić w działaniach. Uznali, że zwierzętom, które przeżyły, przez jakiś czas nic się jeszcze nie stanie, i zapowiedzieli, że nie pozwolą ich nam zabrać. Jeden z funkcjonariuszy, chciał nawet założyć się, że nic nie wskóramy. Pomogli na szczęście burmistrz Leśnej i sekretarz gminy, którzy w nocy przyjechali na miejsce. Też byli w szoku. Nie przekazano im informacji, jak tam rzeczywiście wygląda. Kazali nam działać - opowiada K. Kuźmiński.

Dodaje jeszcze, że winnych jest więcej. - Ryczenie umierających z głodu krów, kwiczenie świń; odór padliny wyczuwalny daleko od gospodarstwa; truchła na widoku - to wszystko musieli słyszeć, czuć i widzieć liczni sąsiedzi. Podobnie jak pracownicy MOPS-u, bo rodzina była pod pieczęją ośrodka; od grudnia zapewne musiał odwiedzać gospodarstwo asystent rodziny. Czy



# Władze Politechniki Wrocławskiej zalecają wstrzymanie przyjęć w oddziałach zamiejscowych

## Czy to koniec politechniki w Jeleniej Górze?

Władze Politechniki Wrocławskiej zarekomendowały senatowi uczelni wstrzymanie od tego roku naboru studentów do Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych w Jeleniej Górze, Wałbrzychu i Legnicy. Ostateczną decyzję podejmie Senat PW, ale Agnieszka Niczewska, rzecznik prasowy politechniki przyznaje, że wygaszanie studiów w tych miastach jest właściwie przesądzone.

### Ustawa i ekonomia...

Zadecydowały względy formalne, czyli konieczność zastosowania się do zapisów znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym (Ustawa 2.0), i względy finansowe.

- Ustawa 2.0 wyklucza prowadzenie przez wyższe uczelnie ośrodków zamiejscowych. Pozwala jedynie na funkcjonowanie placówek filialnych. Wydziały zamiejscowe musimy więc wygasić z mocy przepisów, a filia nie powstanie, bo absolwenci szkół średnich nie są zainteresowani studiowaniem w mniejszych miastach. Z roku na rok nabór jest tam coraz mniejszy. Obecnie na wydziałach zamiejscowych w tych trzech miastach studiuje raptem ok. 400 osób, w tym w Jeleniej Górze ok. 150. To znikoma ilość przy ponad 20 tys. studentów politechniki we Wrocławiu. Prowadzenie studiów dla tak niewielkiej ilości studentów, jak w Jeleniej Górze, Legnicy i Wałbrzychu, jest kosztowne i skomplikowane logistycznie. Oczywiście uczelnia nie jest przedsiębiorstwem, w którym liczą się wyłącznie koszty i zyski, więc ekonomiczny wymiar utrzymywania ośrodków zamiejscowych ma drugorzędne znaczenie, ale w połączeniu z brakiem zainteresowania nie może być pomijany - tłumaczy Agnieszka Niczewska.

Pani rzecznik zwraca przy tym uwagę, że decyzja nie zapadła z dnia na dzień. Takie rozwiązanie sugerowano już od dłuższego czasu, a aby go uniknąć, prowadzono rozmowy o ewentualnej współpracy z samorządowcami i przedsiębiorcami w każdym z trzech miast. Niewiele z tego jednak wynikło.

Agnieszka Niczewska zapewnia, że studenci, którzy już uczą się w Jeleniej Górze, Legnicy i Wałbrzychu, będą mogli skończyć studia.

- Uczelnia zawarła z nimi kontrakt i nie zamierza go zrywać. Nie ma obaw, nie zamknijemy 1 października politechniki w Jeleniej Górze na klucz.

Zapowiada też analizę utrzymania jakiegось formy kształcenia w tych miastach.

- Władze politechniki rozważają rozwiązanie z początków istnienia filii, czyli prowadzenie w tych miastach rocznych lub dwuletnich zajęć z przedmiotów ogólnych, a potem kontynuowanie studiów we Wrocławiu. To jednak oczywiście zależy od tego, czy będą tym zainteresowani studenci.

Wszystkie te informacje nie wskazują, by jeleniogórski, zamiejscowy wydział politechniki doczekał 45. rocznicy istnienia (powstał w 1975 r.).

O komentarz prosiłmy dyrektora jeleniogórskiego Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego PW, Macieja Pawłowskiego, ale stwierdził, że tylko rzecznik prasowy uczelni jest upoważniony do udzielania informacji.

### Prezydenci protestują

Zaniepokojony i zaskoczony informacjami o wygaszaniu ośrodków zamiejscowych jest prezydent Jeleniej Góry, Jerzy Łuźniak.

- Razem z prezydentami Wałbrzycha i Legnicy wysłaliśmy list i chcemy spotkać się z rektorem Politechniki Wrocławskiej. Jest wiele racji przemawiających za dalszym funkcjonowaniem uczelni wyższych poza macierzystą siedzibą i mamy

filie uczelni wyższych nie są w żaden sposób zagrożone.

Odnosząc się do uwag o braku wsparcia dla politechniki ze strony samorządowców, prezydent zauważa, że Jeleniej Górze nie stać na wsparcie finansowe uczelni.

- Miasto ponosi olbrzymie koszty utrzymania szkół podstawowych oraz średnich i nie dysponuje dodatkowymi pieniędzmi na finansowanie wyższej uczelni. Tym bardziej, że przecież politechnika dysponuje ogromnymi,

nia do postawienia pytania o przyszłe losy jeleniogórskiego Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego. To przecież także zamiejscowy ośrodek dydaktyczny. Na szczęście tu nie ma powodów do obaw.

- Jeleniogórski wydział UE zostaje, choć oczywiście, ze względu na zapisy ustawy, zostanie przekształcony w filię uniwersytetu. Nadal jednak będzie wydziałem dydaktycznym, a władze uczelni mają wobec niego

a funkcjonowanie w ramach większego Wydziału Ekonomii i Finansów powinno wręcz ułatwić pracę dydaktyczną i naukową - zapowiada rektor Uniwersytetu Ekonomicznego, prof. dr hab. Andrzej Kaleta.

W tym samym duchu wypowiada się dziekan jeleniogórskiego Wydziału Zamiejscowego UE, dr hab., prof. UE Elżbieta Sobczak

- Od nowego roku akademickiego nasz wydział w Jeleniej Górze stanie się filią, ale to nie zmieni naszego



Na razie wszystko wskazuje na to, że jeleniogórski wydział Politechniki Wrocławskiej nie doczeka 45. rocznicy istnienia (powstał w 1975 r.).

nadzieję, że przekonamy do nich rektora. Liczę też na naszych parlamentarzystów, że będą nas wspierać w tych staraniach.

Jeśli nie uda się przekonać władz uczelni, prezydent chce interweniować u ministra Gowina. - Takie decyzje szkodzą miastom, w których działają ośrodki zamiejscowe, i całemu regionowi. Przecież elementem programu rozwojowego Sudety 2030, który zna i akceptuje minister, są właśnie ośrodki dydaktyczne w stolicach subregionów. Zresztą w ubiegłym roku wiceminister nauki na spotkaniu w Jeleniej Górze zapewniał, że

budżetowymi środkami; także na kształcenie w innych miastach niż Wrocław. Ułatwianie dostępu do studiów wyższych (a taką rolę spełniają ośrodki zamiejscowe) jest jej obowiązkiem. Oczywiście jesteśmy gotowi do współpracy w każdej innej formie - technicznej, organizacyjnej... To zresztą już od lat funkcjonuje.

### Co z jeleniogórskim uniwersytem?

Rekomendacja o wygaszanie funkcjonowania Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych PW, ze względu na zapisy Ustawy 2.0, skła-

plany rozwojowe - informuje rzecznik prasowy UE, Jolanta Nowacka.

- Ustawa 2.0 jest dla uczelni wielkim wyzwaniem, ale traktujemy ją jako możliwość wprowadzenia pozytywnych zmian. Jelenia Góra też może na nie liczyć. Dochodzą do nas głosy wyrażające zaniepokojenie jej przyszłością, ale są całkowicie bezpodstawne. Nowa ustawa stwarza możliwość kształcenia w filiach i w Jeleniej Górze taka filia będzie istnieć. Więcej: chcemy ją unowocześnić, zmodernizować i otworzyć nowe, rynkowe kierunki. Nie mamy problemu z naborem ani z kadrą naukową w Jeleniej Górze,

funkcjonowania na rynku edukacyjnym. W nowym roku zaproponujemy studentom nowe kierunki kształcenia - ekonomię biznesu i finanse oraz zarządzanie w nowoczesnej gospodarce, modernizujemy kierunki, specjalności, przystosowując je do oczekiwań studentów i rynku pracy. Mamy właśnie rok 50. jubileuszu uczelni ekonomicznej w Jeleniej Górze i jestem przekonana, że nie będzie to ostatni obchodzony tu jubileusz - mówi o planach wobec jeleniogórskiej filii pani dziekan.



# Rehabilitacja wielkiej płyty



W domach wybudowanych z wielkiej płyty żyje 12 mln Polaków, w tym także kilkadziesiąt tysięcy jeleniogórzan (na Zabobrze ok. 30 tys.). Mieszkańcy takich budynków zwykle chwalą sobie wielkopłytowe, osiedlowe warunki i nie przejęli się rozpowszechnianą w ubiegłym roku informacją, że „okres ważności” takich budowli jest na ukończeniu. Żywotność domów z betonu ich projektanci oszacowali na 50 lat.

To już na szczęście nieaktualne. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju zleciło ogólnopolskie badanie stanu technicznego budowli wzniesionych w technologii wielkiej płyty. Sprawdzono 300 budynków. Wyniki okazały się lepsze od oczekiwanych. Jak poinformował niedawno wiceminister tego resortu, Andrzej Soboń, bloki nie posiadają wad strukturalnych, a sama konstrukcja jest stabilna. Postoją jeszcze kolejnych 50 lat albo i więcej.

## Wielka płyta nie jest zła

Grzegorz Przybył w wysokościowcu z wielkiej płyty mieszka już ponad 40 lat. Mówi, że ostatnio żyje mu się tu coraz lepiej.

- Można powiedzieć, że były trzy fazy mojego mieszkania tutaj - wspomina. - Na początku euforia, gdy z rodziną przenieśliśmy się z ciemnej, walącej się kamienicy komunalnej. Centralne ogrzewanie, ciepła woda w kranach, czysto i jasno. Nie mogliśmy się tym nacieszyć. Z czasem jednak zaczęliśmy dostrzegać mankamenty: fatalną funkcjonalność mieszkania z mikrofalówką i czajnik elektryczny. Doskwierało nam też stłoczenie na osiedlu, daleko było do przedszkola, sklepów, nie mówiąc o np. kinie. Rozważaliśmy nawet wyprowadzkę,

ale kupno lub budowa domku były poza naszym zasięgiem. Zainwestowaliśmy więc w mieszkanie w bloku, przerobiliśmy co było można i teraz mieszkanie spełnia nasze oczekiwania. Na lepsze zmieniło się też w otoczeniu. Na osiedlu jest właściwie wszystko, czego potrzebujemy i znowu jesteśmy bardzo zadowoleni, że tu mieszkamy.

Spostrzeżenia mieszkańca potwierdza prezes Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Mirosław Garbowski.

- Dziś mieszkanie na osiedlach w blokach z wielkiej płyty wygląda zupełnie inaczej, niż jeszcze kilkanaście lat temu. W JSM zrobiliśmy bardzo dużo dla podniesienia funkcjonalności budynków, która przekłada się na wygodę. Na lepsze zmieniła się też estetyka. Z myślą o mieszkańcach aranżowana jest przestrzeń i tworzona osiedlowa infrastruktura - siłownie osiedlowe, place zabaw, tereny zielone, niedawno otwarty zjazd orczykowy. Jeśli dodać do tego bogatą sieć sklepów, punktów usługowych czy placówek oświatowych, to wszystko razem tworzy znakomite miejsce do życia. Widać to przez zainteresowanie mieszkańcami w blokach - jest ogromne, a ceny mieszkań wysokie.

## Jeszcze postoją...

Władze JSM gwarantują, że na spółdzielczych osiedlach będzie się żyło nie tylko bezpiecznie, ale i jeszcze lepiej przez kolejne dziesięciolecia.

- Faktycznie, mówiło się o pięćdziesięcioletniej perspektywie funkcjonowania budynków z wielkiej płyty. To było jednak tylko założenie, przyjęte w zupełnie innej rzeczywistości, przy braku doświadczeń z tą technologią. Dziś mogę powiedzieć, że ten system

sprawdził się i budynkom nic nie grozi przez następne dziesięciolecie. Wychodzi na to, że żelazobetonowa płyta jest niezniszczalna, a pewne obawy stwarzały tylko niektóre elementy konstrukcyjne. Najwyraźniej budownictwo poprzedniej epoki nie było taką prowizorką, jak głosił stereotyp - mówi prezes Mirosław Garbowski.

O technicznych szczegółach opowiada prokurent spółdzielni, Agnieszka Winiarska-Roman.

- Za słaby punkt mogły uchodzić spawane łączniki stalowej konstrukcji budynków. W sytuacjach niedostatecznego zabezpieczenia mogły korodować lub ulec innym uszkodzeniom. Jednak zarówno badanie przeprowadzone przez ministerstwo, jak i nasze audyty tych elementów, prowadzone podczas termomodernizacji dowodzą, że kotwy są stabilne i w dobrym stanie. W naszej spółdzielni w żadnym przypadku nie było konieczności wzmocnienia łączy, ale gdzieś tam perspektywicznie je zabezpieczyliśmy. Teraz, gdy budynki otrzymały dodatkową izolację, te kotwy są doskonale zabezpieczone i nic im nie grozi.

- Szkoda tylko, że ministerstwo przypomniało sobie o problemie dopiero teraz - dodaje prezes. - Gdyby sprawą zajęto się kilka lat wcześniej, dodatkowe prace zabezpieczające mogłyby zostać ujęte jako dodatkowe roboty przy termomodernizacji (co wiąże się z finansowaniem) i łączenia zabezpieczono by na wieki.

W JSM zwracają uwagę, że choć konstrukcyjnie bloki z wielkiej płyty są bezpieczne i trwałe, to jednak trzeba było uporać się z projektanckimi niedoróbkami z minionych czasów.

- Takim problemem były betonowe donice na balkonach, stanowiące konstrukcyjną całość. Ich ciężar mógł wpływać na trwałość, więc donice usunęliśmy. Kolejny problem to dostosowanie budynków do obecnych norm przeciwpożarowych. Kiedy je projektowano i budowano, normy były znacznie mniej rygorystyczne. Dziś wymagania, zwłaszcza dla wysokościowców, są większe i gdzie się da, przebudowujemy ciągi komunikacyjne, a gdzie to niemożliwe, po uzgodnieniach ze strażą pożarną, wprowadzamy dodatkowe instalacje, np. oddymiające. To kosztowne, ale konieczne. Inną niedoróbką są windy, docierające tylko do parteru, co oznaczało niedogodność dla mieszkańców, bo przecież wyjście z budynku było jeszcze kilka stopni niżej. To w JSM opracowano prekursorski projekt przebudowy tych wind tak, że dziś dojechać można nimi do samego wyjścia. Nasze budynki nie mają dzięki temu żadnych barier architektonicznych. Idziemy dalej tą drogą i planujemy wykorzystać wolne przestrzenie w części niższych budynków, by i tam zamontować windy - wylicza Agnieszka Winiarska-Roman.

## Jaka przyszłość?

W najbliższych latach w budynkach z wielkiej płyty na pewno będzie się mieszkać coraz wygodniej. Ale co w dalszej perspektywie? Nie da się nie zauważyć, że w zachodniej Europie osiedla bloków nie są najatrakcyjniejszym miejscem do życia. W Niemczech dość powszechnie wyburzono takie budynki. We Francji, Anglii, Belgii mieszkania

w blokach zasiedlili lokatorzy z przydziałów socjalnych i emigranci. Osiedla nie cieszą się tam prestiżem. Z drugiej strony - w Holandii od podstaw budowane jest miasto Almere, gdzie dużą część zabudowy stanowią bloki, i jest to bardzo atrakcyjna lokalizacja.

Prezes Garbowski jest przekonany, że jeszcze przez bardzo wiele lat polskim, dużym osiedlom nic nie grozi i będą atrakcyjnym miejscem zamieszkania nie z konieczności, ale z wyboru. Dzięki funkcjonalności, estetyce i wygodzie.

- Decydujących jest kilka czynników. Przede wszystkim stopień zamożności mieszkańców. Daleko nam pod tym względem do społeczeństw zachodnich i dopóki to się nie zmieni, nawet dla klasy średniej mieszkaniem w bloku będzie najkorzystniejszym rozwiązaniem. A gdy na osiedlach mieszkają ludzie z wyboru, a nie z konieczności, oczywista jest wspólnota dbałość o te osiedla. Znaczenie ma też to, że w Polsce ekspansja budownictwa wielkopłytowego była znacznie intensywniejsza niż na Zachodzie, a głód mieszkań znacznie większy. Nie da się przenieść 12 mln ludzi w inne miejsca. Istotnym czynnikiem jest także lokalizacja takich osiedli, które są znacznie atrakcyjniejsze, jeśli nie są położone peryferyjnie. To cecha także Zabobrza. Jest na tyle blisko centrum miasta, że zamieszkiwanie tutaj nie rodzi żadnych niedogodności. Jestem pewny, że jeszcze przez wiele lat mieszkania na Zabobrze będą się rozchodzić jak świeże bułeczki - uważa prezes Garbowski.

(mal)

## Jeleniogórzanie w życiu społecznym

# W niedzielę wyciągną nas z domu...

**Kto? Przewodnicy turystyki pieszej oraz przewodnicy sudeccy, dzięki którym w każdą niedzielę i święto, od końca lutego do początku grudnia, odbywa się cykliczna impreza, będąca znakiem firmowym jeleniogórskiego oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” - Rajd na Raty.**

- W latach 70. czy 80. można było chodzić na wycieczki w ramach dwóch imprez tego typu - opowiada Andrzej Mateusiak, wiceprezes oddziału. - Jedną nazywała się „W niedzielę nie ma nas w domu”. Jej twórcą i wieloletnim prowadzącym był słynny przewodnik sudecki Mieczysław Holz, który zazwyczaj prowadził chętnych w góry. Patronat medialny sprawowała ówczesna „Gazeta Robotnicza” - w jej weekendowych „Magazynach” publikowano opisy tras na nadchodzące niedziele.

- Natomiast trochę inny charakter miały wycieczki prowadzone przez przewodnika turystyki pieszej, Teofila Ligęzę vel Ozimka, w ramach „Rajdu na Raty” - kontynuuje wspomnienia Andrzej Mateusiak. - Wycieczkowicze zwiedzali raczej tereny Pogórza Karkonoszy, poznawali osoblności Kotliny Jeleniogórskiej z przyległościami, no i - tu szef PTTK filuternie się uśmiecha - panowała tam większa dyscyplina. U Miecia Holza było bardziej luzacko. Patronat medialny nad „Rajdem... sprawowały (i nadal to czynią) „Nowiny Jeleniogórskie”, a nazwę wymyśliła pracująca w tygodniku redaktorka Maria Suchecka.

Obaj legendarni prowadzący nie żyją. Po śmierci Mieczysława Holza jego przedsięwzięcie próbował kontynuować Włodzimierz Bayer (zmarły w listopadzie ubiegłego roku), lecz z upływem czasu o wycieczkach w ramach cyklu „W niedzielę nie ma nas w domu” zapomniano.

Przetrwiała natomiast impreza Teofila Ligęzy vel Ozimka. Być może dlatego, iż znalazł on i wychował sobie godnego następcę. Wiktor Gumprecht z Mysłakowic, przewodnik sudecki i działacz PTTK, poświęca masę prywatnego czasu i energii, by w każdy świąteczny dzień, niezależnie od pogody, entuzjastycznie aktywnego wycieczkowiczy mogli ruszyć w teren, i to pod fachowym kierownictwem. Wcześniej, w „Nowinach Jeleniogórskich”, pan Wiktor publikuje opis planowanej wędrowności pt. „W niedzielę na wycieczkę”.

### Idziemy na wycieczkę

Niedziela, 24 lutego, pierwsza wycieczka w ramach tegorocznego, 49. już „Rajdu na Raty”. Sam Wiktor Gumprecht poprowadzi chętnych 13-kilometrową trasą z Wojanowa, przez Karpniki i Bukowiec, aż do Mysłakowic. Na miejsce startu trzeba

dojechać z Jeleniej Góry autobusem MZK. Przychodzę krótko po ósmej rano i... własnym oczom nie wierzę - mimo kilkustopniowego mrozu na przystanku zebrała się, na oko, jakaś 60-tka wycieczkowiczów, a wciąż dochodzą nowi. Można ich rozpoznać po ubiorze i sprzęcie - ciepłe czapki i kurtki, porządne rękawiczki, solidne buty, plecaki. Prawie wszyscy wycieczkowicze mają kijki.



Wiktor Gumprecht - szef „Rajdu na Raty” - przedstawia program wycieczki.

W Wojanowie wita nas nie tylko Wiktor Gumprecht. Z kanapkami dla turystów przyjechał prezes jeleniogórskiego oddziału PTTK, Krzysztof Tęcza. Prowiantu było dużo, lecz czy dla wszystkich starczyło, nie wiadomo, bo na tę pierwszą wycieczkę w sezonie wybrało się w sumie 71 osób, a także pies - 9-letnia suczka Ksenia, pod opieką pani Marii z Jeleniej Góry. Sunia przeszła zresztą dzielnie całą trasę.

- W ubiegłym roku na pierwszej imprezie w sezonie było 67 piechurów - podpowiada mi Jarek Kapczyński, przewodnik sudecki, który też prowadzi wycieczki „Rajdu na Raty”. - Rozwijamy się.

Wycieczkowicze dziarsko maszerują. Wyraźna przewaga osób w średnim wieku oraz seniorów; lekka przewaga kobiet. Obserwując tę grupę, dochodzę do wniosku, że jest to zgrana, żyta, znająca się od wielu lat społeczność, w którą jednak łatwo wejść - nawiązać kontakt, porozmawiać, pośmiać się, przejść na „ty”... Wędrują nie tylko jeleniogórzanie, choć jest ich większość. Pani Danuta i pan Lesław - małżeństwo z Lubania - zerwali się

o piątej rano, by dojechać na czas. Niewiele później wstała Elżbieta Marut - przewodniczka sudecka z Lwówka Śl. Pani Marzena z kolei mieszka w... Warszawie, ale ma dom weekendowy w Przesiecu, więc kiedy tylko może, wyrusza się w Karkonosze i obiecuje sobie chodząc na imprezy „Rajdu na Raty” tak często, jak się da.

Wędrując w ramach „Rajdu na Raty”, nie musimy załatwiać jakichkolwiek

Popularność „Rajdu na Raty” rośnie. W 2018 r., w 45 wycieczkach wzięło udział 1814 turystów, nie tylko z Jeleniej Góry czy Kotliny. Na zbiórki zgłaszają się mieszkańcy Lubania, Karmiennej Góry, Wałbrzycha, Wrocławia, a nawet, jak w przypadku pani Marzeny, Warszawy. Udział jest bezpłatny (z wyjątkiem kosztów transportu czy noclegów), gdyż prowadzący pracują „w czynie społecznym”. Jest to spore grono: Wiktor Gumprecht, Jarosław Kapczyński, Jolanta Kupeć, Paweł Idzik, Jerzy Chmielecki, Janusz Perz, Krzysztof Tęcza...

- Praca? - zastanawia się Jarek Kapczyński. - Nie, to nie praca, to przyjemność. No i motywacja, by doskonalić się jako przewodnik, bo wycieczkowicze pytaniami potrafią nieraz nieźle dać w kość.

### Zimą też nie siedzimy w chałupie...

Gdy na początku grudnia kończy się sezon wycieczek pieszych, swój sprzęt szykują entuzjastycznie wędrowania na nartach. - Przemieszczamy się na tzw. nartach śladowych - informuje Janusz Perz, przewodnik sudecki, specjalista od wycieczek narciarskich. - Są praktyczniejsze od biegówek, bo można na nich wędrować bez wcześniejszego przygotowania trasy, czego wymagają narty biegowe.

W sezonie 2017/2018 takich wycieczek narciarskich odbyło się 21. Wędrowano przeważnie w Górach Izerskich, zarówno po stronie polskiej, jak i czeskiej, a także w wschodnich Karkonoszach, w rejonie Przełęczy Okraj. - Wyliczyłem, że w sumie pokonaliśmy 378 km - twierdzi Janusz Perz. - Daje to średnio 18 km na każdą wycieczkę, ale trasy są zróżnicowane pod względem długości, bo decyduje pogoda. Najkrótsza wyprawa liczyła 10 km, a najdłuższa aż 32! Przemieszczaliśmy się wtedy z Jakuszyc przez Jagnięcy Jar do Polany Izerskiej, później na Łącznik i znowu przez Polanę Izerską do Chatki Górzystów. Stamtąd na Orle i powrót do Jakuszyc. Ładna trasa, prawda?

- A jakie cudowne są nocne wyprawy na nartach - rozmarza się Elżbieta Marcinkiewicz, która w ubiegłym roku wzięła udział w 18 imprezach narciarskich i 36 pieszych. - Nocne? - zamieniam się w znak zapytania.

- Oczywiście. Każdy ma latarkę-czołówkę i - w drogę. Dwa razy tak wędrowaliśmy.

- W sezonie 2018/19 wciąż jeszcze wędrujemy, tyle tylko, że nie w niedzielę, ze względu na „Rajd na Raty”, a w soboty. Odbyło się już 19 wycieczek. W sumie wzięło w nich udział około 150 osób - informuje Janusz Perz. - Ot, na przykład wczoraj spacerowaliśmy się na nartach z Polany Jakuszyckiej na czeską Smedawę i z powrotem. Drobne 34 km - kpiarsko uśmiecha się ten zamilowany narciarz i przewodnik.

### Dokąd zmierzasz, PTTK?

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, organizacja istniejąca od ponad 60 lat, budzi kontrowersje w światku turystycznym. Jej przeciwnicy twierdzą, że jest to zbiurokratyzowana struktura, kompletnie niedostosowana do współczesności. Jednakże, obserwując pracę Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, można nabierać poważnych wątpliwości co do prawdziwości tych opinii.

- Liczba członków z roku na rok zauważalnie rośnie - twierdzi Andrzej Mateusiak, wiceprezes oddziału. - Wabikiem może być bardzo dobre ubezpieczenie, „zaszyte” w legitymacji PTTK-owskiej. Pamiętajmy też, że członek PTTK ma prawo do wielu zniżek i rabatów, a podczas noclegów w schroniskach czy innych obiektach organizacji ma to wymierne, finansowe znaczenie.

- Działamy poprzez system kół - informuje wieloletnia pracownica biura oddziału, Maria Marcinkowska. - Jest ich 7, a ewenement na skalę ogólnopolską to koło przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jeleniej Górze, gdyż nieprzerwanie istnieje już 60 lat! Zrzesza 22 członków, w tej liczbie 14 emerytów.

- Młodzież; to jest problem - zamyśla się Andrzej Mateusiak. - Mamy, co prawda, jedno koło szkolne, działające przy I LO w Jeleniej Górze, ale ta działalność jest już szczątkowa. Młodzi ludzie nie lubią się zrzeszać, zapisywać do organizacji, choć widać, że odpowiada im aktywny wypoczynek. A może to jest tak, że do PTTK trzeba dojrzeć? - kończy swe rozważania wiceprezes jeleniogórskiego oddziału.

**Tekst i zdjęcia:**  
Ewa Kiraga-Wójcik




Wędrującym towarzyszy wspaniała panorama zimowych jeszcze Karkonoszy.

### Jeleniogórski oddział PTTK w liczbach:

- 636 - liczba członków
- 330 - osoby pracujące
- 250 - emeryci
- 55 - uczniowie i studenci
- 10 - członkowie, którzy minimum 50 lat należą do PTTK
- 1 - Członek Honorowy: Zdzisław Gasz, nestor działaczy PTTK



# Karpacz to wartościowa marka

Rozmowa 

z Radosławem Jęckiem - burmistrzem Karpacza

- Jesienią ubiegłego roku zakończył pan pierwszą, 4-letnią kadencję na stanowisku burmistrza Karpacza, poddał się ocenie wyborców i... rozpoczął kolejny, tym razem 5-letni cykl zarządzania miastem. Mógłby pan wskazać największy sukces poprzedniej kadencji?

- Dużo tego. Pozyskaliśmy 18 mln zł ze źródeł zewnętrznych - funduszy unijnych i krajowych. Zainwestowaliśmy je tak, aby z jednej strony podnieść komfort życia mieszkańców - mam tu na myśli tereny zielone, drogi, oświetlenie ulic, monitoring miejski, inwestycje wodociągowe i kanalizacyjne - z drugiej zaś, by w dalszym ciągu promować Karpacz jako atrakcyjną miejscowość turystyczną. Stąd wydatki na promocję, udział przedstawicieli miasta w prestiżowych wydarzeniach gospodarczych, jak np. Forum Ekonomiczne w Krynicy, obecność Karpacza na antenach stacji telewizyjnych. Wszystko to ma uświadomić ludziom z zewnątrz - potencjalnym gościom, inwestorom, kontrahentom miejscowych przedsiębiorstw, że Karpacz to silna, wartościowa i stabilna marka.

- A co można uznać za największą porażkę poprzednich 4 lat?

- Wygląd deptaka, jego nieład architektoniczno-wizualny. Uprzedzam pani pytanie - tak, będę nad tym pracował w obecnej kadencji. Jest szansa, by pozyskać środki unijne, jeszcze z rozdziału 2014-2021. Poczekamy na nie, gdyż z ich pomocą modernizacja deptaka pochłonie z budżetu gminy tylko 15 proc. całej wartości inwestycji.

- Czy Karpacz może rozwijać się w nieskończoność? Takie wrażenie sprawiają wielkie inwestycje - hotele, apartamentowce. Tak mała miejscowość w końcu zadusi się...

- Oczywiście, że nie może. Są bariery, które to uniemożliwiają. Zanim o nich opowiem, muszę uzmysłowić pani i czytelnikom Nowin Jeleniogórskich kilka czynników: powierzchnia Karpacza liczy około 40 km kw. Z tego 40 proc. zajmują tereny Karkonoskiego Parku Narodowego, 30 proc. - jego otulina. Swobodnie można inwestować jedynie na pozostałych 30 proc., czyli obszarze liczącym około 12 km kw. Stąd wrażenie nasilonej ekspansji inwestycyjnej.

- A inne czynniki?

- Marka Karpacza została bardzo mocno wypromowana. Miasto stało się modne, postrzegane na równi z Zakopanem! W ślad za turystami poszli deweloperzy inwestujący w apartamentowce, właściciele dużych hoteli. Tymczasem na terenie miasta obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który bazuje na nieaktualnym studium zagospodarowania przestrzennego! Jego zapisy pochodzą z 1997 r., czyli sprzed ponad 20 lat, i są zupełnie nieadekwatne do współczesnych uwarunkowań. Przykład? Zapis o konieczności przyciągania dużych inwestorów, typu Gołębiwski. A dziś już nie o to chodzi. Jednak prawo

jest prawem, więc Starostwo Powiatowe wydaje pozwolenia na budowę w oparciu o obowiązujące zapisy miejscowego planu. Burmistrz nie ma kompetencji w tej kwestii. Nie może wstrzymać, zaprotestować, ograniczyć...

- Nie ma więc nadziei? Karpacz zostanie zaduszony blokowiskami apartamentowców?

Przewiduję zresztą, że obecny boom inwestycyjny w Karpaczu potrwa co najwyżej 2 lata. Inwestorzy już szukają innych, tańszych lokalizacji w okolicach - w Sosnowcu, Miłkowie. Trzeba też liczyć się z nadchodzącą dekoniunkturą.

- Wspomniał pan o barierach broniących Karpacz przed przeinwestowaniem...

zapewnić miastu stabilne zasilanie w wodę. To był zresztą mój priorytet podczas ubiegłej kadencji. Zbudowane zostały nowe sieci wodociągowe: Wilcza Poręba II oraz przy ul. Dzikiej i Olimpijskiej. Uzyskaliśmy dodatkowe pozwolenie wodno-prawne na pobór wody z Łomnicy, w ilości 700 m

nak, obserwując apetyty inwestorów, muszę pamiętać, że zasób wody dla miasta nie jest nieskończony!

- A kwestia ścieków?

- No właśnie! Jeśli chodzi o zaopatrzenie w wodę, jesteśmy samodzielni. Ścieki to pole konfliktu z Karkonoskim Systemem Wodociągów i Kanalizacji.

Niesprawiedliwe i krzywdzące dla Karpacza jest oskarżanie nas, że miasto zrzuca w sezonie turystycznym tyle ścieków, iż oczyszczalnia w Mysłakowicach staje się niewydolna. Mam zapisy takich oto danych: w 2014 r. odprowadziliśmy tam 640 tys. m sześć. ścieków. W 2017 r. było to 660 tys. m sześć., w 2018 r. - ta sama ilość. Według mnie myślakowicka oczyszczalnia „dławi się”, gdyż wpięto do niej kanalizację łomnickiej Osady Śnieżka, która ostatnimi

czasami została bardzo rozbudowana.

- Jakie jest wyjście z tego impasu?

- Budowa własnej oczyszczalni. Przebudowaliśmy w ostatnich latach obiekt przy ulicy Nadrzecznej, lecz nowa inwestycja całkowicie uniezależniłaby nas od KSWiK.

- Jadąc na rozmowę z panem, utknęłam w korku. I to na obwodnicy wzdłuż ulicy Parkowej, inwestycji, która miała usprawnić komunikację w mieście...

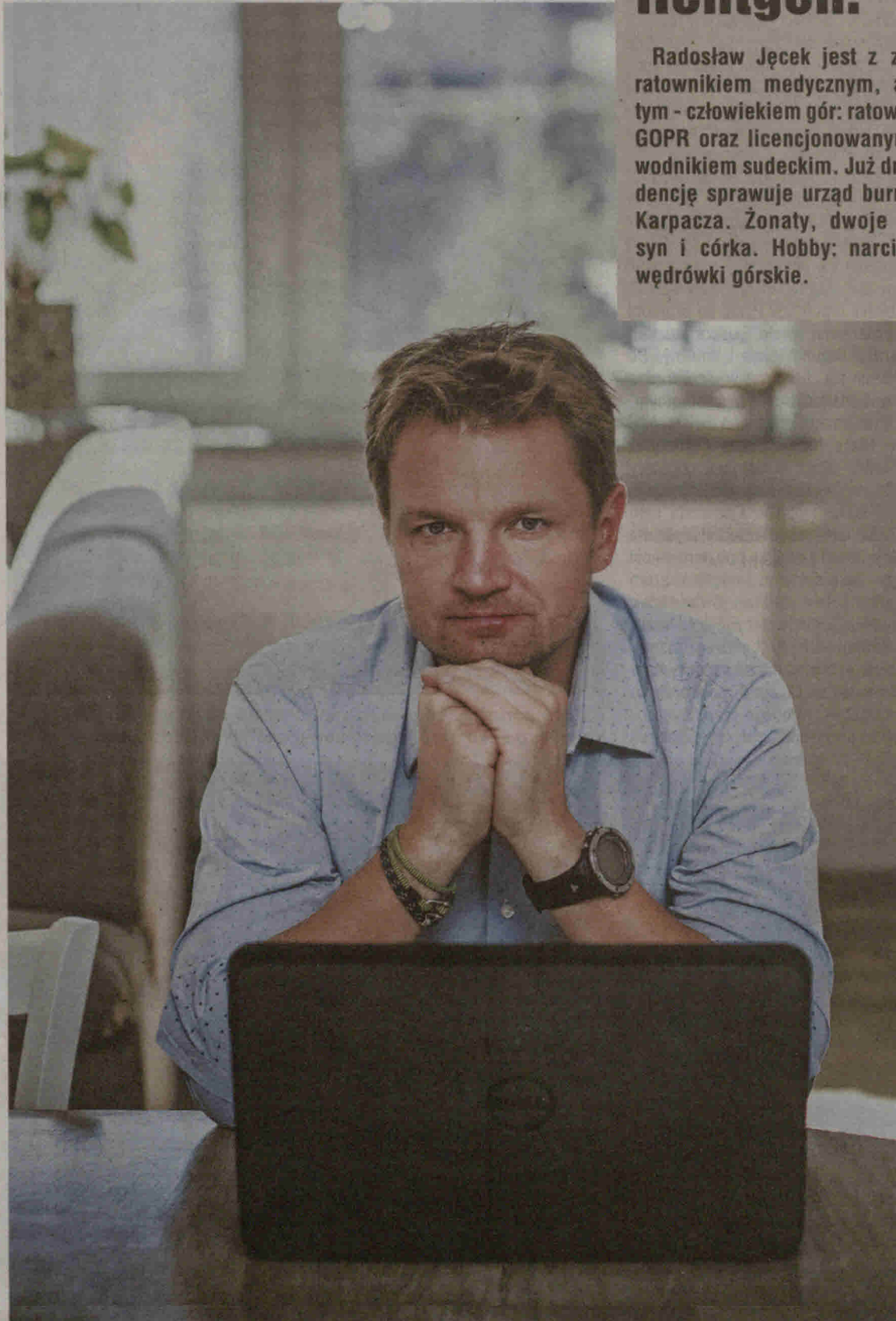
- To trzecia bariera w rozwoju miasta, komunikacyjna. Układ łańcuchowy, wąskie, kręte, typowo górskie drogi, zatrzęsienie osobówek w sezonie turystycznym, słabe umiejętności „nizinnych” kierowców - to wszystko powoduje korki i obwodnica nie rozwiąże tego problemu. Potrzebna by była rozwinięta komunikacja publiczna w obrębie Karpacza. Jej załadki już są. Liczne przystanki, od Brzezia Karkonoskiego aż po Przełęcz pod Czołem, pozwalają przemieszczać się autobusami lub busami. Samochód można zostawić w miejscu zakwaterowania. Poza tym mamy plany zorganizowania komunikacji busowej, docierającej do jeszcze nieskomunikowanych z centrum dzielnic - Osiedla Skalnego czy Wilczej Poręby. No i najważniejsza, bardzo prestiżowa dla Karpacza sprawa - miasto, od 20 grudnia ub. roku aż do początku marca, zostało objęte programem komunikacyjnym „Pendolino do Karpacza”. Bilet obejmuje przejazd np. z Warszawy do Karpacza, tyle tylko, że w Jeleniej Górze turyści posiadają się do pojazdów „Polbusu”, które dowożą ich do Karpacza, nawet pod konkretne obiekty. Nie trzeba męczyć się na górskich drogach we własnym samochodzie.

- Istnieje linia kolejowa Jelenia Góra-Karpacz, obecnie nieczynna...

- Są plany włączenia jej do systemu Kolei Dolnośląskich, a projekt ten usilnie popiera marszałek Cezary Przybylski. Zostanie oddana do użytku, pytanie tylko, kiedy.

Dziękuję za rozmowę

Ewa Kiraga-Wójcik



- Cóż, pewne pole manewru jest. Miejski Zakład Gospodarki komunalnej wydaje dla inwestorów warunki związane z gospodarką wodno-ściekową. Jest to jedyny sposób, aby powściągnąć apetyty inwestorów, aczkolwiek... nie można zabronić wiercenia studni na terenie inwestycji.

- Sprawa pierwsza to woda. W rękach miasta znajdują się liczne ujęcia powierzchniowe i drenażowe, lecz są one wrażliwe na warunki zewnętrzne, np. suszę hydrologiczną. Koszmaru takiej suszy doświadczyliśmy, jak prawie cała Polska, w sierpniu 2015 r. W 2018 r. też panowała susza hydrologiczna, ale wcześniej zdołaliśmy

sześć. na dobę. Wdrożyliśmy system monitoringu wodno-kanalizacyjnego. Dzięki tym działaniom Karpacz może pozyskać 4000 m sześć. wody na dobę, co nie tylko zaspokaja potrzeby około 5 tys. stałych mieszkańców i 30 tys. turystów w szczycie sezonu, ale zostawia margines bezpieczeństwa, wynoszący około 500 m sześć. Jed-

## Rentgen:

Radosław Jęcek jest z zawodu ratownikiem medycznym, a poza tym - człowiekiem gór: ratownikiem GOPR oraz licencjonowanym przewodnikiem sudeckim. Już drugą kadencję sprawuje urząd burmistrza Karpacza. Żonaty, dwoje dzieci: syn i córka. Hobby: narciarstwo, wędrówki górskie.

## Rykoszetem

Zakończona w minioną niedzielę 22. edycja Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM-ZBLIŻENIA, organizowanego przez ODK w Jeleniej Górze, potwierdziła wysoką klasę, siłę i ogromną wartość, także kulturotwórczą tego wydarzenia.

Od wielu lat osoby śledzące życie kulturalne miasta i regionu nie mają już wątpliwości, że festiwal ZOOM jest dziś jedną z największych, najważniejszych i najlepszych imprez organizowanych pod Karkonoszami. To marka i wizytówka miasta oraz całego regionu. Ogromne zainteresowanie twórców, którzy na festiwalowe konkursy ślą tysiące filmów, opinie znakomitych gości chętnie przyjeżdżających na festiwal do Jeleniej Góry i przede wszystkim wielkie zainteresowanie filmowymi pokazami jeleniogórskiej publiczności są najlepszym dowodem na to, jak cenne i potrzebne jest to wydarzenie.

Organizatorzy z dyrektorem Sylwią Motyl na czele, zbierają płynące zewsząd gratulacje i mają w pełni uzasadnione powody do dumy. Tegoroczny festiwal był bowiem ich kolejnym, wielkim sukcesem. Mimo arcytrudnych warunków, w jakich rodził się i dojrzewał. Tegoroczny ZOOM, o czym mało kto wie, do ostatnich chwil stał bowiem pod wielkim znakiem zapytania. Ze względu na niespodziewany kryzys finansowy. Po raz pierwszy od bardzo dawna wydarzenie to nie uzyskało budżetowego wsparcia w ramach funduszy międzynarodowych, które było kluczowym składnikiem jego budżetu w latach poprzednich. Powody zaniku dofinansowania to temat na osobną rozmowę. Bo choć szalenie istotne, nie mają wiele wspólnego ani z jakością programu, ani kompetencjami i fachowością organizatorów, którzy przez lata udowadniali, że potrafią skutecznie pozyskiwać środki na realizację kosztownego zadania. Instytucje, poważnie wspierające dotąd niebanalną imprezę, tym razem zwyczajnie powiedziały „nie”, co postawiło organizatorów z Osiedlowego Domu Kultury w dramatycznej wręcz sytuacji. Bo za gwarantowany wcześniej przez Jelenią Górę wkład własny do większego projektu nie sposób było przygotować zaplanowanego wcześniej wydarzenia, którego budżet i tak był stosunkowo skromny. Na wysokości zadania stanęły jednak władze samorządowe miasta. Prezydent Jerzy Łuźniak zrobił coś, co powinien zrobić mądry gospodarz. Dołożył do budżetu wydarzenia pieniądze, jakich zabrakło do zamknięcia budżetu. Tylko dzięki temu festiwal dostał szansę przetrwania. I tak właśnie być powinno. Lokalny samorząd powinien zawsze dawać gwarancje finansowe wydarzeniom o największej wartości, wpisującym się w politykę społeczną i strategię sterowania życiem kulturalnym miasta. Zachowanie prezydenta miasta godne jest uznania. Nie ma jednak w nim nic, co powinno zostać uznane za nadzwyczajne. Po prostu tak powinno być. Organizatorzy festiwalu o szczególnej wartości, na których miastu zależy, powinni czuć się bezpiecznie, przygotowując wydarzenia z dużym wyprzedzeniem. Ambicje dobrych dyrektorów oraz ich operatywność i tak spowodują, że będą oni szukać dodatkowych pieniędzy na realizację możliwie najlepszego programu, także poza miejską kasą. Bo powodzenie i sukces imprezy jest wypadkową jakości oferowanego uczestnikom programu oraz profesjonalizmu w jego realizacji, a na to pieniędzy nigdy dość. ZOOM-ZBLIŻENIA to ucieleśnienie takiego właśnie sukcesu. Dlatego jest to festiwal, na który zawsze czekamy.

Daniel Antosik

# ZOOM-ZBLIŻENIA 2019: tłumy widzów,

W Jeleniej Górze dokonało się to, o czym marzą wszyscy organizatorzy imprez kulturalnych. Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM-ZBLIŻENIA stał się świętem widzów. Przez cały miniony tydzień w sali LOT na pokazach specjalnych trudno było znaleźć wolne miejsce. Ludzie umawiali się na konkretne filmy, dyskutowali o nich i zostawali długo po projekcjach. Także filmy konkursowe miały wysoki poziom i jurorzy żalowali, iż nie mogą przyznać więcej nagród.

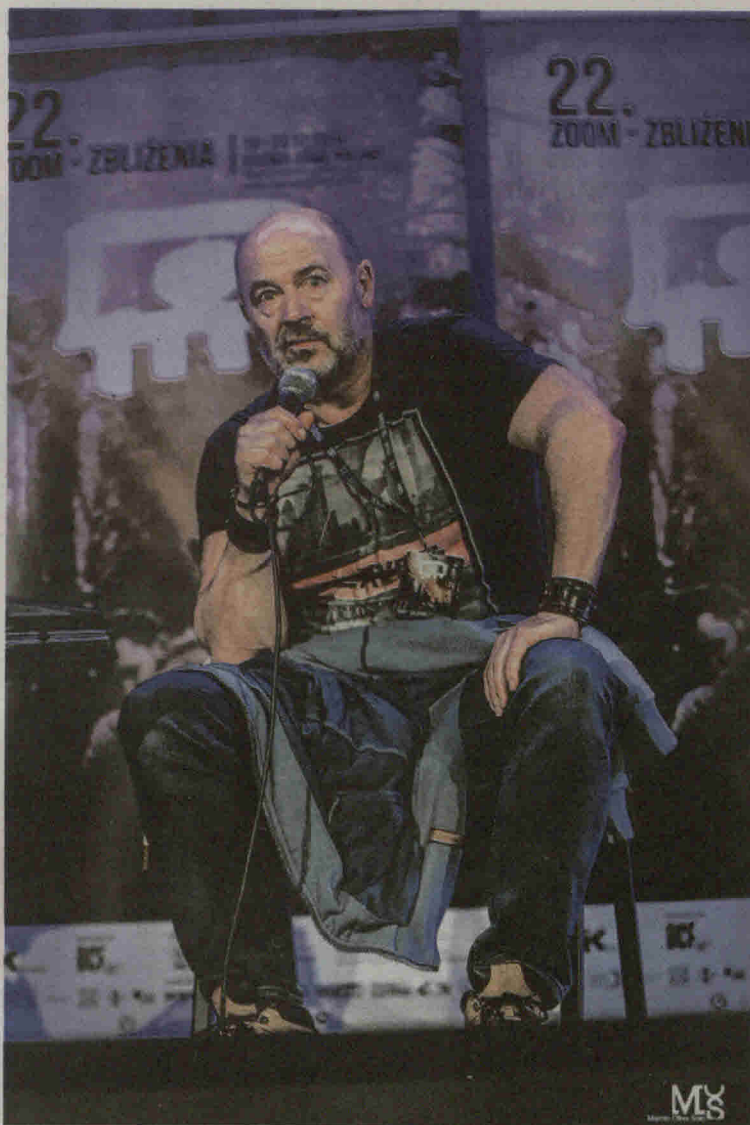
## Młodzi twórcy o problemach świata

Największym wygranym tegorocznego Festiwalu jest Jakub Piątek. 34-letni absolwent reżyserii filmowej w Szkole Filmowej w Łodzi, związany ze Szkołą Wajdy, twórca filmów dokumentalnych, pokazał na ZOOM-ZBLIŻENIA film „Users”. Zdobył za niego Grand Prix w kategorii filmów fabularnych oraz uzyskał kilka nominacji w różnych kategoriach do nagród Polskiego Kina Niezależnego im. Jana Machulskiego.

Jego obraz opowiada historię kobiety i mężczyzny. Ona w noc sylwestrową klika w internecie na różne profile i trafia na niego. Zaczynają grę - jak mi się nie spodoba, to cię wyłącze. Ile można poświęcić dla potrzeby podobać się i przyciągnąć uwagi? Czy jest gdzieś granica, do czego możemy się posunąć? Czy udawanie samobójstwa to jeszcze rozrywka czy wołanie o pomoc? Pytań po projekcji można zadać wiele. „Users” to film bardzo współczesny. I smutny. Bo okazuje się, że nawet w sieci trudno kogoś znaleźć, by nie być samotnym.

Problemami obecnego świata zajął się także Natxo Leuzo Fernandez w filmie „Born in Gambia”, za który otrzymał pierwszą nagrodę w kategorii filmy dokumentalne. Opowiada nam o dzieciach, sierotach, żyjących na ulicy. Jeden z małych bohaterów nosi przy sobie dyktafon i nagrywa szum morza, śpiew ptaków, rówieśników, i opowiada, jak to jest żyć w Gambii.

Bardzo uroczy był nagrodzony film w kategorii animowanych. Nara Normande w „Guaxma” powróciła do dzieciństwa, pięknego czasu spędzonego z przyjaciółką na plaży. Ciekawa



Bardzo poruszająca była rozmowa widzów z Janem Jakubem Kolskim po projekcji jego nanowszego filmu „Ułaskawienie”.

jest animacja, a pogodna narracja i pozytywne przesłanie sprawiają, że film pozostawił bardzo dobre wrażenie.

## W ODK specjaliści od filmów

ZOOM-ZBLIŻENIA cieszył się ogromną popularnością nie tylko wśród widzów. Na konkursy w trzech kategoriach: filmów dokumentalnych, animowanych i fabularnych nadesłano ponad trzy tysiące propozycji. Wybranie najlepszych to była ciężka praca.

- Nagrody na tym Festiwalu mogą być przepustką do kariery - zapewnia laureatów Krzysztof Majchrzak, przewodniczący jury konkursu filmów fabularnych.

- To jest szczególny festiwal - podkreśla Łukasz Maciejewski, filmoznawca i krytyk, który 23 lutego prowadził galę zamykającą ZOOM-ZBLIŻENIA. - Jest o nim głośno wśród twórców kina niezależnego, ma wyrobioną dobrą markę. - To święto kina niezależnego - chwalił organizatorów Festiwalu ZOOM-ZBLIŻENIA w Jeleniej Górze jurorzy, goście i uczestnicy.

Docenili ich również członkowie Międzynarodowej Unii Filmu Niezależnego (UNICA) i przyznali złoty medal Sylwii Motyl, dyrektorce Osiedlowego Domu Kultury, która organizuje Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM-ZBLIŻENIA i jest jego szefową. Złoty medal za działalność na rzecz kina niezależnego podczas gali festiwalowej otrzymał także Daniel Antosik - fotograf i dziennikarz związany od lat z „Nowinami Jeleniogórskimi”, juror festiwalu.

Imponujące jest, że imprezę o tak dużym rozmachu i wysokim poziomie



Na festiwalowych pokazach specjalnych, podczas spotkań z gwiazdami publiczność po brzegi wypełniała kino Lot.

# znakomici goście, filmy o uczuciach i niepokojach

robią samodzielnie pracownicy ODK na Zabobrze, bez szczególnego zaplecza organizacyjnego, a w tym roku także i bez dotacji europejskich. Dlatego wielkie brawa należą się samorządowi jeleniogórskiemu, że nie dopuścił do tego, by festiwal obniżył loty i wysyplano pieniądze na konkurs, nagrody oraz tydzień znakomitych projekcji.

Świetnym końcowym akcentem filmowego święta był sobotni (23 lutego) koncert duetu Adam Bałdych & Krzysztof Dys, którzy wystąpili w Zdrojowym Teatrze Animacji. Pokazali, że mają nieograniczone możliwości artystyczne, świetnie improwizują i poszukują nowych współbrzmień skrzypiec i fortepianu.

## Nielatwe filmy i interesujące spotkania

Program 22. MFF ZOOM-ZBLIŻENIA nie był łatwy. Filmy, które obejrzelśmy na pokazach specjalnych

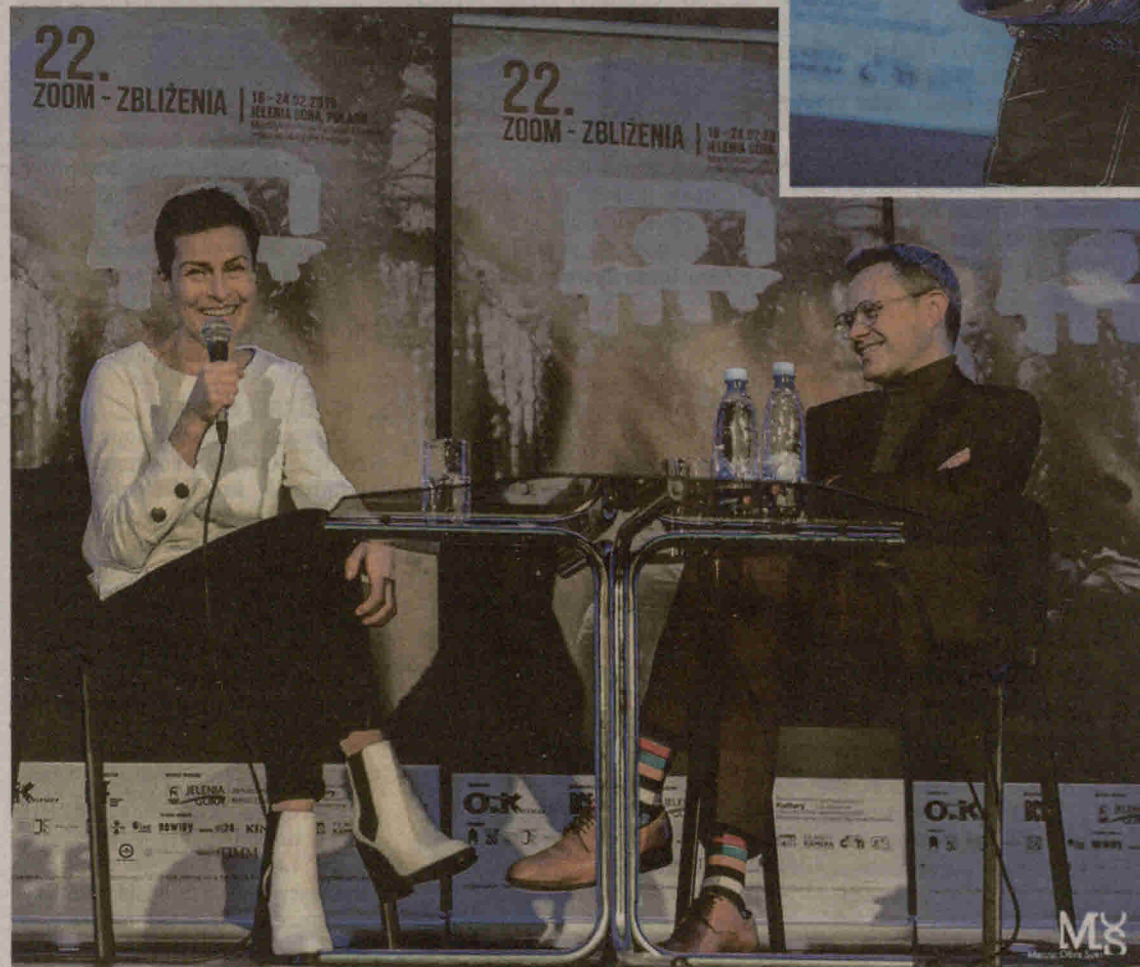
i opowiedział przejmująco historię swoich dziadków. Jadą oni ze zwłokami syna, zastrzelonego przez UB, 500 km od domu. Chcą pochować go tam, gdzie jest spokój. - Czułem, że jestem to im winny - opowiadał Kolski o powstaniu filmu. Jego ogromnym atutem jest szczerść, klarowna fabuła i dobra gra aktorska Grażyny Błęckiej-Kolskiej (nagroda na festiwalu w Gdyni dla najlepszej aktorki) oraz Jana Jankowskiego.

Ciekawe były także inne spotkania z aktorami: Robertem Więckiewiczem, Danutą Stenką i Karoliną Bruchnicką oraz reżyserami: Krzysztofem Pulikowskim, Tadeuszem Drozdowiczem i Łukaszem Grzegorzkiem

W zupełnie inny klimat wprowadziły widzów filmy „Winni”, a także „Wilkołak”. Pierwszy to trzymający w napięciu do ostatniego kadru dreszczowiec. Zrealizowany sprawnie i z zaskakującym zakończeniem. Kla-



Nagrodę za najlepszą fabułę jury pod przewodnictwem Krzysztofa Majchrzaka przyznało Jakubowi Piątekowi za film pt. „USERS”.



W spotkaniach z Danutą Stenką i Łukaszem Maciejewskim uczestniczyły tłumy widzów.

wymykały się schematom i podejmowały ważne dla nas tematy.

„Fuga”, „Girl”, „Jak pies z kotem”, „Touch Me Not”, choć miały różną fabułę i bohaterów, mówiły o cielesności, seksualności, emocjach i miłości.

Zwłaszcza Agnieszka Smoczyńska w „Fudze” poruszyła kobiece dusze. Według Smoczyńskiej i Gabrieli Muskały (autorka scenariusza, grająca główną rolę) brak pamięci może być też zbawienny, widziany jako coś pozytywnego. Pozwala nam bowiem na wciśnięcie w naszej głowie przycisku „restart”. Wymazanie wszystkich błędów, przykrości, traum i tragedii.

- Pewnie każdy miał kiedyś taką chęć - mówiła reżyserka na spotkaniu z publicznością.

Bardzo poruszająca była rozmowa widzów z Janem Jakubem Kolskim po projekcji filmu „Ułaskawienie”. Po raz kolejny reżyser sięgnął do swoich wspomnień z dzieciństwa

Festiwalową galę zakończył koncert świetnego skrzypka Adama Bałdycha, któremu przy fortepianie towarzyszył Krzysztof Dys.



syczny skandynawski dramat bardzo podobał się publiczności.

„Wilkołak” w reżyserii Adriana Panka, określane jako polski film grozy, był odbierany bardzo różnie. Film trzymał w napięciu, ale dezorientację budziło połączenie trudnej wojennej tematyki z horrorem. Ponadto idylliczne zakończenie zburzyło kompletnie wiarygodność poprzednich obrazów.

Na pewno widzowie nie zapomną o „Kafarnaum”, nominowanym do Oscara, filmie uhonorowanym nagrodą jury w Cannes. Obraz libańskiej reżyserki Nadine Labaki nikogo nie pozostawia obojętnym. Wzrusza i śmieszy. Zejna, którego zagrał Al Rafeea, mały uchodźca z Syrii, pozywa własnych rodziców za to, że nie byli w stanie zapewnić mu godnego życia. Przed sądem chłopak odtwarza swoją historię, przywołuje dramatyczne wspomnienia. Gdy oglądamy, jak troskliwie i pomyślowo opiekuje się niemowlakiem, którego matkę zgarnęła policja, tzy cisną się do oczu.

- Piękny i potrzebny film - dzielili się wrażeniami widzowie. Podkreślali,

## Lista nagrodzonych filmów na 22. MFF ZOOM ZBLIŻENIA:

**Konkurs filmu fabularnego**  
Nagrodę za najlepszy film fabularny otrzymał Jakub Piątek za film pt. „USERS”.  
Dwa równorzędne wyróżnienia: Iwo Kondefer za film pt. „TEŻ COŚ DLA CIEBIE MAM”  
Andrea Brusa oraz Marco Scotuzzi za film „MAGIC ALPS”.

**Konkurs filmu dokumentalnego**  
Nagrodę za najlepszy film dokumentalny otrzymał Natxo Leuza Fernandez za film pt. „BORN IN GAMBIA”  
Nagrodę specjalną jury otrzymał Karol Lindholm za film pt. „WNĘTRZE LWA”

**Konkurs filmu animowanego**  
Nagrodę za najlepszy film animowany otrzymała Nara Normande za film pt. „GUAXUMA”.  
Dwa równorzędne wyróżnienia: Claudius Gentinetta za film pt. „SELFIES”  
Karina Paciorkowska za film pt. „NIE MASZ DYSTANSU”

że najcenniejsza dla nich na ZOOM-ZBLIŻENIA była możliwość obejrzenia filmów nagradzanych na uznanych festiwalach, które pewnie nie pojawią się na ekranach w Jeleniej Górze. Oglądanie ich w towarzystwie innych kinomaniaków, dyskusowanie o tematach poruszanych przez twórców, dzielenie się wrażeniami- tego nie dostarczy im żadna normalna kinowa projekcja. Dlatego już czekają na 23. MFF ZOOM-ZBLIŻENIA.

Alina Gierak

Zdjęcia: Marcin Oliva Soto/  
ZOOM-ZBLIŻENIA

Więcej zdjęć na nj.24.pl





28 LUTEGO CZWARTEK

TVP 1

05.50 Telezakupy magazyn reklamowy
06.25 Jaka to melodia?
07.05 Elif (434) - serial obyczaj, Turcja
08.00 Wiadomości, Pogoda - inf.

SERIAL



20.35 Ojciec Mateusz 21 (265)

18.30 Korona królów (183) - telen. hist.
18.55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.25 Sport, Wiad., Pogoda, Alarm!

TVP 2

05.20 Kolo fortuny - teleturniej, Polska
05.55 Na dobre i na złe (733) - serial
06.50 Operacja zdrowie! - magazyn

KOMEDIA



21.40 Agent XXL 2

20.10 Barwy szczęścia (2012) - serial
20.45 The Good Doctor 2 (28) - serial
21.40 Agent XXL 2 - komedia, USA 2006

POLSAT

04.55 Disco Gramy - muz., Polska 2018
05.40 Telezakupy TV Okazje - magazyn
06.00 Nowy dzień - program inf.

REALITY SHOW



20.05 Nasz nowy dom

20.05 Nasz nowy dom - reality show
21.10 Przyjaciółki (147) - serial, Polska
22.15 Ślad (32) - serial krym., Polska

TVN

05.10 Uwaga! - magazyn, Polska
05.35 Mango - telezakupy
06.50 Kuchenne rewolucje - rozr.

SENSACYJNY



22.35 Sztos

21.30 Kuchenne rewolucje: Słupia, Hajenda - program rozr., Polska 2019
22.35 Sztos - film sensacyjny, Polska 1997

TV 4

06.00 Buffy, postrach wampirów (3) - serial przygodowy, USA
07.05 Przygody Kota w Butach (53) - serial animowany, USA

DRAMAT



21.00 Stalingrad

21.00 Stalingrad - dramat wojenny, Niemcy/Szwecja 1993, reż. Joseph Vilsmaier

TVN SIEDM

05.00 Gotowe na wszystko 3 (12/23)
06.00 Ukryta prawda (492): Waleria
07.00 Sąd rodzinny (22/52) - serial

KOMEDIA



20.00 Szkoła rocka

20.00 Szkoła rocka - komedia muzyczna, USA/Niemcy 2003, reż. Richard Linklater

TV PULS

06.00 Niewolnica Victoria (51) 07.00 Zbuntowany anioł (167) 08.00 Lombard

PULS 2

12.15 Grizzly i lemingi (21) 12.35 Oggy i karaluchy 4 (23, 24, 25) 13.00 Alvin!!! i wiewiórki 2 (27, 28)

STOPKLATKA TV

06.00 Złotopolscy (259, 260) 06.55 Plebania (77, 78) 07.55 Lombard Chicago

TTV HD

08.10 Usterka 6 (7) 08.45 Express, Pogoda 09.05 Patent na kasę 09.40 Goglebox

TV 6

06.00 Top 10 - lista przebojów 07.00 Strażnik Teksasu (189) 08.00 Medicopter 117 (82)

TV TRWAM

15.50 Ma się rozumieć 16.00 Informacja dnia 16.10 Z wędką nad wodę w Polsce i świecie

TVP INFO

07.20 Wstaje dzień 07.30 Serwis Info 07.33 Wstaje dzień 07.50 Agrobiznes

FOKUS TV

06.05 Redakcja: Dział Śledczy (29) 07.05 Wehikuł czasu 07.35 Pod lupą 08.00 Wspaniały świat wędkarskich przygód

TVP 3

10.10 Edukacja przyszłości 10.25 Pogoda 10.30 Co niesie dzień 10.45 Rączka gotuje

TVP POLONIA

11.25 Rozmowa Polonii 11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia 12.35 Wiadomości

TVP ROZRYWKA

07.15 Okrasa lamie przepisy 07.45 Muzyka łączą pokolenia 08.40 Prywatne życie zwierząt

ATM ROZRYWKA

06.00 Disco Gramy 07.00 TV Okazje 07.30 Awantura o kasę 08.25 Awantura o kasę

POLSAT SPORT NEWS

06.00 Piłka nożna: Liga włoska - mecz Bologna FC - Juventus FC 08.30 Piłka nożna: Liga holenderska - mecz PSV Eindhoven - Feyenoord

EUROSPORT 1

06.30 Skoki narciarskie: MŚ w Seefeld 07.30 Białton: ME w Mińsku 08.30 Biegi narciarskie: MŚ w Seefeld

TVP SPORT

06.00 Piłka nożna: Puchar Włoch 08.05 Kolarstwo torowe: MŚ w Pruszkowie 09.45 Koszykówka mężczyzn: Eliminacje MŚ - podsumowanie

POLSAT SPORT

06.00 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz MKS Będzin - Cerrad Czarni Radom 08.30 Trans World Sport - mag. sportowy

TVP KULTURA

07.00 Teledyski - muzyka klasyczna 08.00 Informacje kulturalne 08.15 Studio Kultura - rozmowy

TVP HISTORIA

11.50 Polska Kronika Filmowa 12.10 Czerdziestolatek. Dwadzieścia lat później (4) 13.20 Opowieści o Yellowstone (3) - film dok.

TVP 1
06.00 Telezakupy - magazyn reklamowy
06.35 Jaka to melodia?

TVP 2
05.20 Kolo fortuny - teleturniej, Polska
06.00 Egzamin z życia (27) - serial, Pol.

POLSAT
04.55 Disco Gramy - muz., Polska 2018
05.40 Telezakupy TV Okazje - magazyn

TVN
05.10 Uwaga! - magazyn, Polska
05.35 Mango - telezakupy

TV 4
06.00 Buffy, postrach wampirów (4)
07.05 Przygody Kota w Butach (54)

TVN SIEDEM
05.00 Gotowe na wszystko 3 (13/23)
06.00 Ukryta prawda (493) - serial

DRAMAT
20.35 Wykłety

18.30 Korona królów - taka historia... (24)
18.55 Jeden z dziesięciu - teleturniej

SERIAL
20.45 O mnie się nie martw 10 (1/13)

20.10 Barwy szczęścia (2013) - serial
20.45 O mnie się nie martw 10 (1/13)

PRZYGDOWY
22.35 Indiana Jones i Królestwo...

22.35 Indiana Jones i Królestwo Krystalowej Czaszki - film przygodowy

KOMEDIA
20.00 Porady na zdrady

20.00 Porady na zdrady - komedia romantyczna

ROZRYWKA
20.00 Gwiazdy Kabaretu

23.05 Czas śmierci - horror Wielka Brytania/Franca 2002

KOMEDIA
20.00 Muppety: Poza prawem

20.00 Muppety: Poza prawem - komedia przygodowa

TV PULS
06.00 Niewolnica Victoria (52) 07.00 Zbuntowany anioł (168) 08.00 Lombard

PULS 2
12.15 Grizzly i lemingi (22) 12.35 Oggy i karaluchy 4 (26, 27, 28)

STOPKŁATKA TV
06.00 Ahmed i Markus - etiuda film.

TTV HD
08.05 Usterka 6 (9) 08.45 Express, Pogoda

TV 6
06.00 Top 10 - lista przebojów 07.00 Strażnik Teksasu (190) 08.00 Medicopter 117 (1)

TV TRWAM
15.50 Ma się rozumieć 16.00 Informacje dnia

TVP INFO
07.20 Wstaje dzień 07.30 Serwis Info

FOKUS TV
06.00 Wehikuł czasu 06.05 Redakcja: Dział Śledczy (30)

TVP 3
10.45 Słodka kuchnia Pszczółek 11.00 Nożem i widelcem 11.15 Ojciec Brown 3 (32)

TVP POLONIA
13.10 Na sygnale (199) 13.15 M jak miłość (1414)

TVP ROZRYWKA
06.35 Makłowicz w podróży 07.10 Okrasa

ATM ROZRYWKA
06.00 Disco Gramy 07.00 TV Okazje

POLSAT SPORT NEWS
06.00 Cafe Futbol - magazyn 07.30 Piłka nożna: Liga włoska

EUROSPORT 1
06.30 Skoki narciarskie: MŚ w Seefeld

TVP SPORT
06.00 Piłka nożna: Puchar Włoch 08.00 Kolarstwo torowe

POLSAT SPORT
07.00 Siatkówka mężczyzn: 1. liga - mecz KS Lechia

TVP KULTURA
08.15 Studio Kultura - rozmowy 08.35

TVP HISTORIA
10.25 Sensacje XX wieku 10.50 Polska Kronika Filmowa







4 MARCA
PONIEDZIAŁEK

Grid of TV channels and programs including TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TV 4, TVN SIEDM, TV PULS, TV TRAM, TVP INFO, FOKUS TV, TVP 3, TTV HD, TVP POLONIA, TVP ROZRYWKA, ATM ROZRYWKA, POLSAT SPORT NEWS, EUROSPORT 1, TVP SPORT, POLSAT SPORT, TVP KULTURA, TVP HISTORIA.

TVP 1
06.00 Teleshopping - magazyn reklamowy
06.35 Jaka to melodia?
07.05 Elif (437) - serial obcyz., Turcja
08.00 Władcy, Pogoda, Pogoda - inf.

TVP 2
05.20 Kolo fortuny - teleturniej, Polska
06.00 M jak miłość (1425) - serial, Pol.
06.55 Na służbie Rzeczypospolitej - rep.

POLSAT
05.00 Disco Gramy - muz., Polska 2018
05.45 Teleshopping TV Okazje - magazyn
06.00 Nowy dzień - program inf.

TVN
05.10 Uwaga! - magazyn, Polska
05.35 Mango - teleshopping
06.50 Kuchenne rewolucje - rozr.

TV 4
06.00 Buffy, postrach wampirów (6)
07.05 Przygody Kota w Butach (56, 57)
08.00 Nasz nowy dom - reality show

TVN SIEDEM
05.00 Gotowe na wszystko 3 (15/23)
06.00 Ukryta prawda (497) - serial
07.00 Sąd rodzinny (25/52): Uciekła

SERIAL
21.40 Echo serca (8)
19.25 Sport, Wiad., Pogoda, Alarm!
20.30 Leśniczówka (96) - telen., Polska

DOKUMENT
23.00 Beksińscy - album...
20.10 Barwy szczęścia (2015) - serial

SENSACYJNY
20.10 Jack Reacher: Jednym...
20.10 Jack Reacher: Jednym strzałem

SERIAL
21.30 Diagnoza (2)
19.50 „Całe szczęście” - relacja z premiery

SERIAL
21.00 Nokaut (1)
23.50 Zagadkowe żony (1) - serial

THRILLER
20.00 Arka przyszłości
20.00 Arka przyszłości - thriller SF, Korea

TV PULS
06.00 Niewolnica Victoria (54) 07.00
Zbuntowany anioł (170) 08.00 Lombard

PULS 2
12.15 Grizzly i lemingi (2) 12.35 Oggy i karaluchy 4

STOPKŁATKA TV
06.00 Złotopolski (265, 266) 06.55 Plebania

TTV HD
06.45 Express, Pogoda 07.05 Uwaga! po
Uwadze 08.05 Usterka 6 (10) 08.45

TV 6
06.00 Top 10 - lista przebojów 07.00 Strażnik

TV TRAM
14.50 Prawdziwie spadła z nieba - film dok.

TVP INFO
07.20 Wstaje dzień 07.30 Serwis Info

FOKUS TV
06.00 Węhiłki czasu 06.05 Redakcja: Dzieł

TVP 3
10.10 Jurystyczna jazda 10.25 Pogoda

TVP POLONIA
11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia

TVP ROZRYWKA
06.40 Familiada 07.15 Okrasa łamie przepisy

ATM ROZRYWKA
06.00 Disco Gramy 07.00 TV Okazje

POLSAT SPORT NEWS
06.00 Trans World Sport - magazyn 07.00

EUROSPORT 1
06.30 Snooker: Turniej Players Championship

TVP SPORT
06.00 Kolarstwo torowe: MŚ w Pruszkowie

POLSAT SPORT
06.00 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz

TVP KULTURA
08.00 Informacje kulturalne 08.15 Studio

TVP HISTORIA
10.20 Sensacje XX wieku 10.45 Spór o historię

# Odłożony awans juniorek

Dla licznych kibiców żeńskiej piłki ręcznej to była nie lada gratka. Przez trzy dni (22-24 lutego) handballowego weekendu w jeleniogórskiej hali obejrzeli sześć widowiskowych i zaciętych meczów. Tylko dwa z czterech zespołów awansowały do turnieju finałowego mistrzostw Polski juniorek. W walce o medale zabraknie drużyny KPR-u, która wcześniej zdobyła mistrzostwo Dolnego Śląska, a potem na pierwszym miejscu kończyła kolejne turnieje 1/16 i 1/8 finału MP w Sianowie i w Gnieźnie.

Przed ćwierćfinalowym turniejem krajowego czempionatu młodych szczypiornistek w hali przy ulicy Złotniczej trenerka KPR-u Dilrabo Samadova potwierdziła, że jej zespół jest w stanie awansować do najlepszej w Polsce klubowej czwórki, która powalczy o mistrzowskie tytuły i medale. Drużyna KPR-u jest bardzo dobrze przygotowana. Nasze wychowanki co roku grają w mistrzostwach Polski i nie mają tremy. Jestem zadowolona, że dysponuję szerokim składem. Zmienniczki z roczników 2000 i 2002 grają na poziomie podstawowych zawodniczek. Każdy z trzech meczów turniejowych będzie ciężki - przewidywała D. Samadova.

Od kilku lat marzymy o mistrzowskich laurach. Mamy szansę awansu nawet z pierwszego miejsca - oceniła bramkarka KPR-u Natalia Filończuk. Dzięki występom w Superlidze mam większą pewność siebie, zdobywam doświadczenie. Jest duża różnica pod względem siły rzutów.

W inauguracyjnym spotkaniu jeleniogórskie dziewczęta pokazały swoją sportową moc i zdecydowanie, 32:25 zwyciężyły UKS Roxa Lublin. Brawa zebrała cała drużyna KPR-u, w której praktycznie nie było słabych punktów. W drugiej, bardzo zaciętej turniejowej konfrontacji KPR nieoczekiwanie doznała porażki 18:20 z Koroną Handball Kielce. „Żółto-czerwone” prowadziły do przerwy 10:7. W drugiej części meczu KPR odrobił straty i wygrał 14:12. Dwie straty piłki na środku boiska

pozwołyły kielczankom doprowadzić do remisu, a potem zwyciężyć. W Koronie, która ostatecznie zanotowała dwie wygrane i remis, brylowały wybrana MVP ćwierćfinalowego turnieju Michalina Pastuszka i królowa strzelczyń (zdobyła 24 bramki) Magdalena Więckowska. Obie zawodniczki z ekipy trenerki Dominiki Ciszek z dużym powodzeniem grają w Superlidze.

Ten mecz był do wygrania przyznaje asystent trenerki Samadovej, Zdzisław Wąs. - Porażka KPR-u to efekt aż dwunastu zmarnowanych idealnych sytuacji na strzelenie goli. Szkoda też dwóch rzutów karnych niezakończonych trafieniem.

W ostatnim turniejowym meczu szczypiornistki KPR-u rywalizowały z SPR-em Gdynia. Ten pojedynek miał zdecydować, czy „żółto-niebieskie” awansują do turnieju finałowego MP. Gospodynie musiały wygrać. Przy wielkim i głośnym dopingiu, kilka minut przed końcową syreną jeleniogórzanki prowadziły 18:15. Niestety, nie potrafiły utrzymać przewagi. Młode gdynianki, trenowane przez Iwonę Błaszczowską, odrobiły straty i zdobyły zwycięską bramkę (wynik 20:19), na wagę awansu. Dziewczęta KPR-u, które zmarnowały szansę walki o medale MP na własne życzenie, długo płakały.

W trzech meczach bramki dla trzeciego w jeleniogórskim turnieju KPR-u strzeliły: Nikola Basta 15, Zuzanna Dubiel i Marika Klimaszewska po 14, Alicja Grzejszczak 10, Magdalena Starczyk 5, Nicole Mazurkiewicz, Anna

Drąg i Martyna Zięba po 3, Martyna Włodarczyk, Zuzanna Szramik i Milena Steczek po 1. Grały też bramkarki: wybrana najlepszą w turnieju Natalia Filończuk i Marlena Grabarczyk oraz Maja Wrotniewska, Dominika Jurgiewicz i Aleksandra Kolečka.

Pozostałe wyniki turnieju: SPR Gdynia - Korona Kielce 23:24; Roxa Lublin (4. miejsce w turnieju) - SPR Gdynia 21:30, Korona Kielce - Roxa Lublin 28:28, w rzutach karnych 5:6.

Drugi turniej półfinalowych MP juniorek rozegrano w Kwidzynie. Awans wywalczyły miejscowy MTS i SPR Olsz. - Zawodniczki KPR-u były bardzo stremowane. Część z nich stresowała obecność swoich najbliższych. Chciały pokazać się z jak najlepszej strony i wiele rzeczy im nie wychodziło. Mecz z Koroną i SPR-em były do wygrania, ale potrzebne były tzw. zimne głowy. W wyjazdowych turniejach w Sianowie i w Gnieźnie dziewczęta z KPR-u prezentowały się dużo lepiej i skuteczniej. Zespół grał szybko, ale zdarzały się szkolne błędy i przestoje, czasem raził boiskowy chaos. Jeleniogórzanki walczyły, próbowały na maxa, dały z siebie wiele, niestety, nie udało się. Trzeba próbować zmienić sportową mentalność kilku dziewcząt, nadal doskonalić ich indywidualne i zespołowe oraz taktyczne umiejętności. Można, a nawet trzeba nasze wychowanki próbować w meczach Superligi - przyznaje trener Zdzisław Wąs.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

# Demolka KPR-u



Gorzej już być nie może. Szczypiornistki z jeleniogórskiego klubu kiepską grą rozczarowują kibiców i zawodzą w najwyższej klasie rozgrywkowej kobiet. W ostatnim „domowym” meczu rundy zasadniczej KPR został rozgromiony przez trzeci w tabeli zespół Energa AZS Koszalin różnicą aż 18 bramek, 19:37. Wynik drugiej połowy 7:21 mówi sam za siebie.

Serię wysokich porażek w Superlidze w 2019 roku rozpoczęła przegrana 19:34 w dolnośląskich derbach z Zagłębiem Lubin. Potem smuciły wyniki 24:30 w szczecińskim meczu z Pogonią i 25:35 w Elblągu ze Startem. Do Kościerzyny drużyna, prowadzona przez trenera Michała Pastuszko, pojechała po pewne zwycięstwo nad osłabionym kadrowo (odeszły podstawowe zawodniczki) outsiderem z kompletem szesnastu ligowych porażek. Niestety, kibice „żółto-niebieskich” znów przeżyli zawód. Szczypiornistki „czerwonej latarni” z Kaszub pokonały KPR 28:27. Żal straconych punktów, to dopiero pierwsza w tym sezonie wygrana UKS PCM Kościerzyna. Tylko dwa zwycięstwa KPR-u w Superlidze w konfrontacji z Koroną Kielce 31:28 i z chorzowskim Ruchem 30:22 to stanowczo za mało w krajowej rywalizacji. Dwa główne atuty jeleniogórzank: ambicja i wola walki, nie wystarczą na sportowy poziom ekstraklasy pań.

Ostatnia ligowa potyczka z brązowymi medalistkami mistrzostw Polski z Koszalina do przerwy była w miarę wyrównana (wynik 12:16). Dobrze spisywały się bramkarki Izabela

Prudzienica (AZS) i Martyna Wierzbicka (KPR). Druga część meczu z AZS-em to sportowy koszmar gospodyń. Przez pierwszy „czarny” kwadrans po przerwie dziewczęta z KPR-u zdobyły tylko jednego gola, straciły 12 bramek (13:28). W kolejnych minutach drużyna z północnej Polski całkiem zdominowała wydarzenia na boisku. Łatwo powiększała przewagę, dała jeleniogórzankom popis skutecznej i widowiskowej gry. Do bramki KPR-u trafiło jedenaście akademikzek. Najwięcej goli strzeliły rozgrywająca Tamara Smbatian 7 i skrzydłowa Natalia Volovnyk 5. Zwycięska trenerka Anita Unijat i cały jej zespół cieszyli się z umocnienia Energi AZS na pozycji z podium.

Bramki dla pokonanych: Joanna Załoga 5, Aleksandra Tomczyk, Sylwia Jasińska i Aleksandra Oreszczuk po 3, Martyna Żukowska i Karolina Kanicka po 2, Natalia Najdek 1. Przed KPR-em trzy trudne wyjazdowe mecze w Piotrkowie Trybunalskim, Lublinie i Kobierzycach. Potem walka o utrzymanie w Superlidze w spotkaniach z zespołami z miejsc 9-11.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki



Dziewczęta KPR-u, które zmarnowały szansę walki o medale MP na własne życzenie, długo płakały.



## ZAWÓD WYBIERAJ ŚWIADOMIE. W PRACY SPĘDZISZ PÓŁ ŻYCIA!

Konferencja edukacyjna „Orientacja zawodowa bez granic – zawody przyszłości”

Dopasowanie oferty edukacyjnej do zmieniającego się rynku pracy, zwłaszcza na obszarze polsko-niemieckiego pogranicza to nie lada wyzwanie. Społeczeństwo starzeje się, a emigracja zarobkowa jest zjawiskiem powszechnym. Lekarstwo?

- skonfrontowania uczniów ze światem zawodowym i praktycznymi zajęciami;
- pomoc w świadomym wyborze przyszłego zawodu;
- przybliżenie nauczycielom dobrych praktyk systemu kształcenia i orientacji zawodowej poprzez wymianę doświadczeń. Popularyzacja kształcenia zawodowego oraz praktyczne poznawanie zawodów przez młodzież z polsko-niemieckiego pogranicza jest głównym zadaniem projektu „Orientacja zawodowa bez granic”. **Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego** realizuje go wspólnie z niemieckim partnerem ABS Robur GmbH Zittau, w ramach Programu Współpracy Interreg Polska-Saksonia 2014-2020.

### Co udało się już zrealizować w ramach działań dla młodzieży pogranicza w wieku 12-16 lat?

- dwanaście pięciodniowych warsztatów orientacji zawodowej w Saksonii dla trzydziestu polskich uczniów (warsztaty zostały poprzedzone kursem niemieckiego).
- trzydniowe wizyty dydaktyczne dla dwudziestu niemieckich uczniów w Polsce (poprzedzone kursem języka polskiego).
- wydanie poradnika polsko-niemieckiego pod tytułem: „Jak zdobyć zawód i mieć pracę na pograniczu Polsko-Saksońskim”.
- przygotowanie filmu o orientacji zawodowej, który jest dostępny na YouTube KARR SA oraz w siedzibie KARR na DVD.
- workshopy dla nauczycieli – wymiana doświadczeń nt. orientacji zawodowej.
- promocja projektu na targach w Löbau.
- organizacja konferencji otwierającej oraz podsumowującej projekt, **która jeszcze przed nami.**

Bez konfrontacji swoich predyspozycji z zadaniami i czynnościami, jakie trzeba wykonywać na danym stanowisku pracy, młodzi ludzie wybierają zawód przypadkowo. Warsztaty przybliżają młodzieży zawody techniczne, na które jest zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy (prace stolarskie, malarskie, obróbka tworzyw sztucznych, gastronomia). Ponadto warsztaty czy wizyty dydaktyczne niemieckich uczniów w Polsce, dają możliwość poznania kraju sąsiada oraz sprawdzenie znajomości języka w praktyce.

Projekt „Orientacja zawodowa bez granic” wypełnia ważną lukę w ofercie szkolnej orientacji zawodowej i może być inspiracją do wielu nowych kooperacji transgranicznych.

**Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w konferencji edukacyjnej „Orientacja zawodowa bez granic – zawody przyszłości”, która 9 kwietnia 2019 odbędzie się w Hotelu Mercure w Jeleniej Górze.**

Program i zapisy na [www.karr.pl](http://www.karr.pl)



### PROGRAM:

9:00-9:30	Rejestracja
9:30-10:00	Powitanie uczestników
10:00-10:25	Inwestycja, która się opłaca. Przedsiębiorca inicjatorem i partnerem w dualnym kształceniu zawodowym
10:25-10:50	Metody prowadzenia orientacji zawodowej w Polsce – Małgorzata Raichel, Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu Filia w Wałbrzychu
10:50-11:15	Metody prowadzenia orientacji zawodowej w Saksonii – Regina Lindig, Izba Przemysłowo-Handlowa (IHK Dresden)
11:15-11:30	Przerwa kawowa
11:30-11:55	Zapotrzebowanie i wymagania transgranicznego rynku pracy – Saksonia, – Sebastian Bergmann, Jobcenter Landkreis Görlitz
11:55-12:20	Zapotrzebowanie i wymagania transgranicznego rynku pracy – Polska, Przedstawiciel Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy
12:20-12:40	Zawody Przyszłości – Joanna Wolny, doradca zawodowy Centrum Informacji i Planowania Kariery z Jeleniej Góry
12:40-12:45	Akademia Przedsiębiorczości – Katarzyna Harbul-Bała, KARR S.A.
12:45-13:45	Lunch
13:30-14:30	Zajęcia dla młodzieży, uczestników projektu „Poznajemy zawody” Renata Bech – OHP Jelenia Góra „Poznajemy siebie” Paweł Płocheć – doradca KARR S.A.



**Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.**  
ul. 1 Maja 27 | 58-500 Jelenia Góra  
t +48 75 752 75 00 | f +48 75 752 27 94  
w [karr.pl](http://karr.pl) | fb KARRPL



**Tysiące koron dla wiejskich sklepów. Czescy urzędnicy mówią o „prewencji wyludniania małych gmin”**

# Nawet Wietnamczyk nie chce

Mała wieś w Czechach. Bardzo mała, bo na stałe mieszka tu tylko ponad 100 osób. Urząd gminy jest czynny kilka godzin w tygodniu, gospoda otwarta jedynie w lecie. Właściwie to raczej pijalnia piwa, bo, oprócz słonych paluszków i chipsów, nic tu nie ma do jedzenia. Nie ma szkoły ani sklepu. W lecie wiekowa pani siedzi stale w drzwiach starego domu, czasem coś czyta, czasem tylko obserwuje, samotna „babiczka”. Gdzie kupuje chleb czy mleko?

względu na to, kto fizycznie prowadzi wiejski sklepik lub kto jest właścicielem budynku, w którym sklep się znajduje. Warunkiem niezbędnym otrzymania dotacji jest zasada pół na pół - połowę pieniędzy daje gmina, połowę krajski urząd (przy naszym nazewnictwie powiedzielibyśmy: urząd wojewódzki). Zaznaczmy jednak, że tutejszą gminą (obec) może być naprawdę niewielka wieś, nawet taki Bor, ze swoim urzędem i starostą (wójtem).

ludnienia małych gmin - tłumaczy Petr Kamenický z wydziału rozwoju regionalnego grantów i dotacji urzędu Královéhradeckého Kraju. Dodaje, że wiejski sklep, to nie tylko codzienna okazja, by zaopatrzyć się w świeże bułki, ale niezbędna pomoc dla ludzi starszych lub nieposiadających samochodu, dla mam z dziećmi, również miejsce spotkań. - Na sklepy wiejskie patrzy się, jak na służbę obywatelom w publicznym interesie.

dotowane są apteki w mniejszych miejscowościach.

## Wietnamczyk w czeskiej wsi

„Krkonošský deník” donosi, że przez 28 lat zamknięto 80 wiejskich sklepów w regionie, tylko w ciągu ostatnich trzech lat - 20. Dziennik podsumowuje, że jest to katastrofa dla starszych i niemobilnych osób, które zdane są na pomoc innych. Oto przykład wsi Havlovice, gdzie był sklep prowadzony przez Wietnamczyków, ale dwa razy zbankru-

nia ogłoszono tu przetarg na wynajęcie gminnego obiektu wyłącznie na prowadzenie sklepu, i to z wyposażeniem umożliwiającym natychmiastowe rozpoczęcie działalności. W ogłoszeniu napisano: *Minimalna cena dzierżawy: 1 korona za miesiąc!* Zaznaczono, że gmina poniesie wydatki za wodę i energię do 100.000 koron rocznie. - Podając taką kwotę, już liczyliśmy na dotację - wyjaśnia starosta Nemojova David Peniček i dodaje z radością, że udało się znaleźć człowieka, do prowadzenia sklepu. - Wydaje się, że jest zadowolony. Dzierżawa wynosi obiecana jedną koronę za miesiąc. Uważamy, że wiejski sklep łączy ludzi, dlatego chcemy, aby nadal działał - dodaje starosta.

Gmina Dolní Kalná - 672 obywateli. W miejscowym archiwalnym numerze wiejskiego biuletynu czytamy: *Otrzymaliśmy zaskakującą informację. Już trzeci dzierżawca sklepu spożywczego zakończy działalność w lipcu 2018 roku. Nie potrafimy sobie wyobrazić naszej wsi bez sklepu* - pisała starostka Jaroslava Vanclová. Zwrócono się zatem do sieci handlowej COOP, która prowadzi sklepy w małych miejscowościach. - Zobowiązaliśmy się, że jako gmina będziemy pokrywać wydatki za energię i wodę, pomieszczenia wynajmujemy za darmo. Zgodzili się. Należy dodać, że sieć zainwestowała do odnowienia i wyposażenia sklepów pomieszczenia poważną kwotę. Sklep znowu działa i to jest dla nas najważniejsze, bo w ten sposób realnie pomagamy starszym ludziom i matkom z małymi dziećmi - mówi starostka i podkreśla, że najbliższy sklep poza Dolní Kalná są oddalone o pięć i 12 kilometrów, na piechotę za daleko.

Gmina Horní Olešnice - 314 obywateli. Stąd do najbliższego większego sklepu jest 10 kilometrów. - Dla starszych ludzi, taka odległość to już problem, nie bez znaczenia są też pieniądze wydane na autobus tam i z powrotem - mówi starosta Petr Řehoř. - Dlatego ważne jest, by utrzymać nasz sklepik. Traktujemy sprawę jako służbę dla obywateli. Pomieszczenie przeznaczone na sklep znajduje się w budynku urzędu gminy i wynajmujemy je bezpłatnie. W przypadku tej gminy nie chodzi tylko o 300 mieszkańców wsi, ale też o dalszych 150 osób z sąsiedztwa Olešnice.

Nasi rozmówcy Olešnice nie krytykują wysokości kwoty dotacji. - Dobre i to, lepsze niż nic - podkreślają.

Marlena Kovařík



FOT. URZĄD KRÁLOVÉHRADSKÉHO KRAJU. ZDJĘCIE ILLUSTRACYJNE

Bor u Skutče jest malowniczą wioską w Kraju Pardubickim, w pobliżu rezerwatu przyrody. Dominują tu chaty i chałupy do wynajęcia dla letników. Stałych mieszkańców jest jedynie 146. Wszyscy jeżdżą na zakupy do pobliskich miasteczek, wspomniana starsza pani zapewne musi liczyć na ich pomoc.

## Pół na pół

W Kraju Pardubickim już od siedmiu lat działa program dotacyjny dla wiejskich sklepików, ale akurat Boru to nie dotyczy. W tym roku po raz pierwszy podobny program wprowadzono w graniczącym z Polską Kraju Královéhradeckim. Wnioskodawcami o samorządową dotację mogą być wyłącznie gminy, bez

Pomoc finansowa jest w istocie symboliczna. Można było się starać o dotację w wysokości do 50 tysięcy koron na rok (ok 8.000 zł), tyle samo musi wyłożyć gmina. Pieniądze te mają być przeznaczone na pokrycie rachunków za energię i wodę. Chodzi o gminy liczące do 1000 obywateli. Przyjęto 63 wnioski na łączną kwotę 2,5 mln koron.

## Służba obywatelom

- Wychodzimy z założenia, że zachowanie lub odnowienie działalności wiejskich sklepów jest ważne dla jakości życia w wiejskich gminach, zachowania podstawowej infrastruktury - obywatelskiego wyposażenia, możliwości pracy, zapobiegania obniżaniu atrakcyjności wsi i prewencji wy-

Może w skali roku wysokość dotacji wydaje się symboliczna, mimo wszystko chodzi jednak o wsparcie prywatnego często interesu. W urzędzie widzą rzecz inaczej. Petr Kamenický przytacza analizy ekonomiczne, z których wynika, że w gminach do 1000 obywateli, prowadzenie sklepu związane jest w większości ze stratą lub zyski są niewysokie. Zatem nie chodzi o wsparcie klasycznego biznesu. Z drugiej strony - wysokość dotacji zdecydowanie nie narusza rynku i jest zgodna z przepisami Unii Europejskiej. - Dlatego nie stanowi żadnej konkurencji dla marketów czy, tym bardziej, dla supermarketów - twierdzi Petr Kamenický i przytacza przykład podobnych działań państwowych, z których

tował. Zdaniem starosty Havlovic, jeśli nawet Wietnamczykom się nie opłacało prowadzenie sklepu, to już nikomu innemu opłacać się nie będzie. Dodajmy, że obywatele Wietnamu zazwyczaj świetnie sobie radzą w przygranicznych i innych miejscowościach w Kraju Královéhradeckim. Na przykład przejście trzech podupadłych sklepów w dzielnicy Trutnova, Poříčí, rozpoczęli od rozszerzenia asortymentu, wydłużenia godzin otwarcia oraz pracy w soboty i niedziele. Prawdą jest, że Wietnamczyki pracują ponad czeski standard.

## Dzierżawa za złotówkę

Przyjrzyjmy się konkretnym przykładom. Gmina Nemojov - 717 obywateli. Pod koniec grud-





Wspomnienie

o Henryku Chemiczu  
(1936-2019)

# Pasjonat łucznictwa

„Ludzie przychodzą, ludzie odchodzą. Wiemy o tym, ale za każdym razem, gdy się to zdarza, jesteśmy zaskoczeni. To jedyna rzecz w naszej egzystencji, której możemy być pewni, ale która tak często łamie nam serce”.

Cecelia Ahern

Przez ponad 50 lat w jeleniogórskich klubach Zapłon i Bobry z sukcesami trenował łuczników. Wychował wielu medalistów mistrzostw Polski i Dolnego Śląska we wszystkich kategoriach wiekowych. Podopiecznych potrafił zmotywować do osiągania coraz wyższych celów sportowych. W obu klubach zostawił trwały ślad trenerskiego talentu i fachowości oraz łuczniczej i pedagogicznej pasji. Heniu cieszył się sympatią wśród działaczy Polskiego Związku Łuczniczego oraz działaczy i szkoleniowców konkurujących ze sobą polskich klubów. W tradycyjnym plebiscycie sportowym kibice - Czytelnicy „Nowin Jeleniogórskich” wybrali Henryka Chemicza Najlepszym w Regionie Trenerem 2013 roku. Został też doceniony przez samorządowe władze miejskie. W 2013 roku odebrał Nagrodę Miasta Jeleniej Góry w dziedzinie sportu i turystyki. Trzy lata później przyznano Heniowi tytuł „Zasłużony dla Miasta Jeleniej Góry”. Wcześniej, w 1994 roku, uhonorowano Go Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”, potem Złotym Krzyżem Zasługi. Piastował funkcję honorowego prezesa jeleniogórskiego MKS-u Bobry.

- Wspaniały człowiek. Wychował wielu mistrzów łuków. Ciepły, dowcipny, z zasadami. Dawał przykład, jak żyć uczciwie i szanować innych. Będzie Go bardzo brakowało, strata bolesna i dotkliwa. Odchodzą najlepsi - ubolewa pani Anna.

- Niech pan redaktor o Heniu dobrze napisze, bo to Mu się należy. Zrobił tyle dobrego dla klubu, dzieci i młodzieży. Uratował setki dzieciaków z rodzin patologicznych, wielu wypromował sportowo w kraju. W ostatnich latach był bardzo schorowany i bardzo cierpiął, a mimo to nadal z wielką pasją trenował łuczników. Mnie też Heniu zmotywował do zdobycia uprawnień sędzię klasy państwowej. Trenował mojego brata Henryka Abucewicza, aktualnie wiceprezesa Dolnośląskiego Związku Łuczniczego i trenera Piasta Nowa Ruda. Na pogrzeb Henia na starym cmentarzu komunalnym ubrałem klubowy dres MKS Bobry JG, którego byłem prezesem w latach 2013-2017 - mówi Edward Abucewicz.

- Moja znajomość z Henrykiem Chemiczem trwała ponad osiem lat. Najpierw, przez cztery lata, trenował dwójkę moich synów. Młodszy z nich, Marcin, dwukrotnie wystrzelał mistrzostwo Dolnego Śląska w kategorii Orlik,

sukcesy miał też Michał. Potem ja strzelałem. Trener powtarzał nam, że wyniki są ważne, przyjdą po systematycznych treningach, ale nie są najważniejsze. Nie każdy łucznik musi być sportowcem wyczynowym. Ważna jest przyjemność z uprawiania sportu. Henryk nie opowiadał o sobie, nie przechwalał się sukcesami licznych wychowanków, był niezwykle skromną osobą - wspomina sędzia łucznictwa, w drugiej kadencji wiceprezes MKS Bobry ds. organizacyjnych i gospodarczych, Andrzej Mędroń.

Nowy prezes jeleniogórskiego klubu, Artur Jonio, przygodę z łukami rozpoczął w wieku 12 lat. - Mieszkałem blisko stadionu, oglądałem treningi. Pan Henryk zachęcał do zajęć. Mówił: „Chodźcie chłopcy, możecie postrzelać”. Przez kilka lat jeździliśmy na różne zawody. Potem na 33 lata wyjechałem z Jeleniej Góry. Po powrocie trener Chemicz poprosił o pomoc. Rekomendował mnie do zarządu MKS Bobry, zostałem wybrany sekretarzem, potem prezesem. Dzięki Niemu w Poznaniu ukończyłem kurs, jestem sędzią łucznictwa. Do treningów zachęcił moje córki, Karolinę i Zuzannę. Trener Henryk prowadził zajęcia trzy razy w tygodniu, kilkanaście razy w roku wyjeżdżał



na dwudniowe, weekendowe zawody krajowe i regionalne. Do Warszawy, Kielc, Prudnika, Wrocławia i do innych miast. To był dusza-człowiek, miły, uprzejmy, spokojny. Podziwiałem Go za wielką pasję i wytrwałość, ponad 50 lat trenerki to jest coś niesamowitego. W tegorocznych, lutowych, halowych mistrzostwach Dolnego Śląska open w Świebodzicach wychowanka pana Chemicza, aktualnie w barwach klubu Talent, studentka wrocławskiej uczelni, Adrianna Trzebińska zajęła pierwsze miejsce indywidualnie i drużynowo oraz drugie w łuczniczym mikście.

- Łucznictwo było pierwszą miłością życiową Henia, ja byłem drugą. Musiałam to uszanować i tolerować przez 24 lata małżeństwa. Zawsze nasze rozmowy kończył temat łucznictwa. Podczas wycieczek do Włoch czy na rodzinnych wczasach w nadmorskich kurortach Heniu myślał i mówił o ukochanym klubie, o zawodnikach i zawodniczkach, o zawodach i poszukiwaniu sponsorów. MKS Bobry miał skromną dotację z Urzędu Miasta. Heniu wszędzie szukał finansowego wsparcia, aby kupić łuki bloczkowe, strzały, tarcze i mieć środki na klubowy wyjazd łuczników na zawody. Chodził po sklepach, targowiskach, instytucjach i zakładach, wręcz żebrał o pieniądze. Całe dni spędzał na stadionie, zimą w hali. W domowym archiwum znalazłam dokumenty, trenerską licencję nr 56 i dyplom ukończenia Studium Doskonalenia Kadr w AWF Wrocław. Łucznictwo było pozazawodową pasją męża. Po ukończeniu technikum i po zasadniczej, dwuletniej służbie wojskowej w marynarce wojennej w Gdyni, przez całe życie, aż do emerytury w 1996 roku, Heniu pracował zawsze na pierwszą zmianę jako tokarz w warsztatach kolejowych w Jeleniej Górze. Lubił wszelkie roboty na działce. Przez ostatnie sześć lat mąż dzielnie walczył z nowotworem, odczuwał wielki ból, ale długo nie poddawał się. Wolał być w domu, nie w szpitalu lub hospicjum, opiekowałam się Heniem do Jego ostatnich chwil życia. Zmarł 27 stycznia 2019 roku - mówi żona Janina Chemicz.

Henryk Chemicz urodził się na Kresach Wschodnich, w miejscowości Dunajów nad rzeką Złota Lipa

w dawnym województwie lwowskim. Kilka razy odwiedził rodzinne strony. Mama Bronisława chciała, aby synowie ukończyli studia. Wszyscy czterej bracia byli związani ze sportem. Zaczęli od piłki nożnej. Przez dwa lata Heniu był bramkarzem w B-klasowym Kolejarzu Jelenia Góra. Potem w klubie Zapłon, pod kierunkiem trenera Bronisława Stępnia, uprawiał podnoszenie ciężarów. Miał krzepę po ojcu Karolu (z zawodu kowal). Młody Chemicz zdobył tytuł mistrza Dolnego Śląska. W mistrzostwach Polski seniorów w wadze koguciej, do 52 kg, zajął piąte miejsce wynikiem 225 kg w trójboju. Przygoda z łucznictwem zaczęła się praktycznie od 1962 roku.

„Pochylamy się dzisiaj nad trumną Henryka Chemicza, człowieka, o którym nie spodziewaliśmy się mówić w czasie przeszłym. Żył pełnią życia, tryskał energią i pomysłami, aktywnością sportową, którą przekazywał młodszemu. Żegnamy wielkiego pasjonata łucznictwa, wspaniałą postać i obywatela Miasta Jelenia Góra, do którego sławy się przyczyniał. Teraz, Kochany Bracie, swoją drugą połowę zawodów i treningów łuczniczych będziesz organizował wśród niebios i z góry patrzył na tor łuczniczy przy ulicy Złotniczej, na ukochaną Jelenią Górę i na Karkonosze. Od rodziny przyjmij zapewnienie, że na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci. Odpoczywaj w pokoju wiecznym i żegnuj szczęśliwie po bezmiarze wieczności. Za okazaną pomoc i wsparcie w tak trudnych dla nas chwilach, sportowym przyjaściom, znajomym i obecnym tu wychowankom Henia oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego bliskiego, w imieniu rodziny składam staropolskie Bóg zapłać”. To fragmenty mowy pogrzebowej najmłodszego brata zmarłego, dr. Stanisława Chemicza z Krakowa.

Działacze MKS-u Bobry wystąpili z ciekawym pomysłem zorganizowania zawsze w końcu stycznia, miesiącu, w którym zmarł ich przyjaciel, łuczniczego Memoriału im. Henryka Chemicza. Pierwsze zawody o randze regionalnej, może nawet ogólnopolskiej, zaplanowano w 2020 roku.

Henryk Stobiecki

OGŁOSZENIA

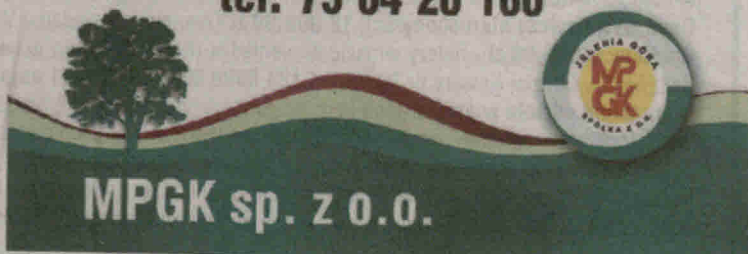
Zakład Usług  
Pogrzebowych  
„ANUBIS”Dom Pogrzebowy  
KREMATORIUMJelenia Góra ul. Sudecka 68A  
(parking nowego cmentarza)  
Jelenia Góra ul. Wiejska 4B  
Cieplice ul. Jagiellońska 26  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41  
www.anubis-pogrzeby.plZapraszamy Czytelników  
do wspominania  
swoich bliskich,

telefon 75 64 244 20

USŁUGI POGRZEBOWE  
BEZPŁATNY TELEFON  
CAŁODOBOWO

800 700 880

BIURO:

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44  
tel. 75 64 20 160







**AVON-AMBASADORKA** (konsultantka), dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl M155-G

**OPIEKA** Niemcy, legalnie 725-248-935. L1338-K



**Ocynkownia Domino z Barcinka koło Jeleniej Góry**  
zatrudni

**pracowników  
ciągu technologicznego**

Więcej informacji pod nr telefonu 757528239 oraz 601-225-625.  
E-mail: kacper@arf.pl www.arf.pl/domino

## OGŁOSZENIE

Prezes Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze  
ogłasza konkurs na stanowisko

### specjalisty psychologa

I Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów  
z siedzibą w Jeleniej Górze

dla obszaru właściwości sądów rejonowych:  
w Lubaniu, Kamiennej Górze i Jeleniej Górze

**1 etat – w pełnym wymiarze czasu pracy**

Więcej informacji na stronie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze:  
<http://www.jelenia-gora.so.gov.pl>



**Poszukujemy osoby  
do pracy biurowej  
w dziale sprzedaży  
ze znajomością języka niemieckiego.**

CV oraz list motywacyjny prosimy składać na adres e-mail  
[a.burzynska@kempf.ag](mailto:a.burzynska@kempf.ag)

**WEPA  
PIECHOWICE S.A.**

producent papierów higienicznych



## zatrudni

**AUTOMATYKÓW, MECHANIKÓW, ŚLUSARZY,  
ELEKTRYKÓW, PRACOWNIKÓW OBSŁUGI PRODUKCJI,  
OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH**

### Wymagania:

- mile widziane wykształcenie o kierunku mechanicznym, elektromechanicznym, elektrycznym lub podobnym
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- automatyk, elektryk mile widziane uprawnienia SEP do 1 kV.

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia, możliwość rozwoju zawodowego, bogaty pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B lub przesłać na adres: [rekrutacja@wepa.eu](mailto:rekrutacja@wepa.eu) z dołączoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z rozporządzeniem o ochronie danych osobowych - RODO. Tel. kont: 75/75 47 818.

**Duża, jeleniogórska firma z 30 letnią tradycją na rynku**  
zatrudni pilnie

**kierowców z prawem jazdy kategorii C  
oraz z uprawnieniami do przewozu towarów.**

Kursy zagraniczne obejmujące wyjazd i powrót do Jeleniej Góry w okresie jednej doby, bez noclegów. Umowa o pracę, wysokie, pewne zarobki oraz dodatkowe bonusy związane z pozostaniem na stanowisku.

Kontakt: 695 756 083 / [kubex-jg@wp.pl](mailto:kubex-jg@wp.pl)



**Poszukujemy firmy świadczącej usługi  
utrzymania czystości w obiektach  
administracyjno - socjalnych oraz  
usług ochrony mienia całodobowo.**

Oferty prosimy składać na adres e-mail  
[a.burzynska@kempf.ag](mailto:a.burzynska@kempf.ag)

## MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra,  
600-983-771. M158-G

DUET- Luban, 604-361-418.  
M153-K

## RÓŻNE

DOMOFONY, tel. 601-765-735.  
L954-G

ORKIESTRA 603-560-398. M93-G

**KUPIĘ** stare plakaty filmowe z lat 50, 60, 70, 80. Zapraszam do kontaktu, 601-741-905. M116-G

## TOWARZYSKIE

MŁODA, seksowna,  
505-392-835. M89-G

**ZAPRASZAM** Panie do współpracy, 797-171-046.

**POWRÓT** Asi w centrum,  
509-644-864.

**NOWA** Ola, 511-603-693. M98-G

**SARA** 40-latką zaprasza na miłą zabawę. 691-943-975. M163-G

**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**DOJRZAŁA** od 9.00, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**HOTEL \*\*\***  
**Wango**  
www.hoteltango.pl

**Wesela  
marzeń**

tel. 601 834 644  
kontakt@hoteltango.pl

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

**Drzwi Roku** "3950 zł" **Brama Roku** "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
e-mail: [biuro@bramydrzwi.pl](mailto:biuro@bramydrzwi.pl) tel. 75/75-357-46

**Hörmann – Fan Jelenia Góra**  
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

**SEKSONNA** trzydziestolatka,  
796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejętnie,  
697-577-650.

**22** - latka puszysta zaprasza,  
781-363-127. M167-G

## TURYSTYCZNE

**LOTNISKA**- przewozy, Tel.  
607-763-204. L1113-G

**PRZEWOZY** okazjonalne busami,  
krajowe, zagraniczne 601-556-495.  
M62-K

**REWAL** 50m morze, wczasy,  
502-550-864, www.tedi.pl. M139-K

**ORGANIZUJEMY** krótkie wycieczki, spotkania dla singli 30 plus tel. 792-716-071 facebook: single Świeradów Zdrój. M154-K

## BIZNES

**BIURO** Rachunkowe - rozliczenia z US, ZUS 606-940-585,  
75-64-38-224. L1124-G

**BALBINA** księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434. L1180-G

**POŻYCZKA** gotówkowa w domu klienta, 504-524-444. M24-G

**POŻYCZKI** - chwilówki, szybko, tanio. Tel. 500-320-777. M51-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 101. M95-G

**DOM** mieszkalno - usługowy, 4000m kw, działka + działalność, atrakcyjne miejsce w Jeleniej Górze sprzedam tel. 502-696-601. M127-G

**DARMOWE** porady prawne. Wtorek, czwartek, 16-18, Jelenia Góra, Groszowa 3. 501-666-946. M139-G

**POTRZEBUJESZ  
POŻYCZKI?  
TEL. 731-075-669**

**OKNA DRZWI**  
RATY!  
**MAX II s.c.**  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of,  
tel./fax (75)64-310-17

**E-GAZETA**  
TYLKO 2,00 zł z VAT  
Zamów na stronie

**nj24.pl**

kliknij na banery:  
[eprasa.pl](http://eprasa.pl) [egazety.pl](http://egazety.pl)

EL CLASICO Z CANAL+ I ELEVEN SPORTS  
W WYBRANYCH KINACH



2 MARCA 20:40



**EL CLÁSICO**  
REAL MADRYT vs FC BARCELONA

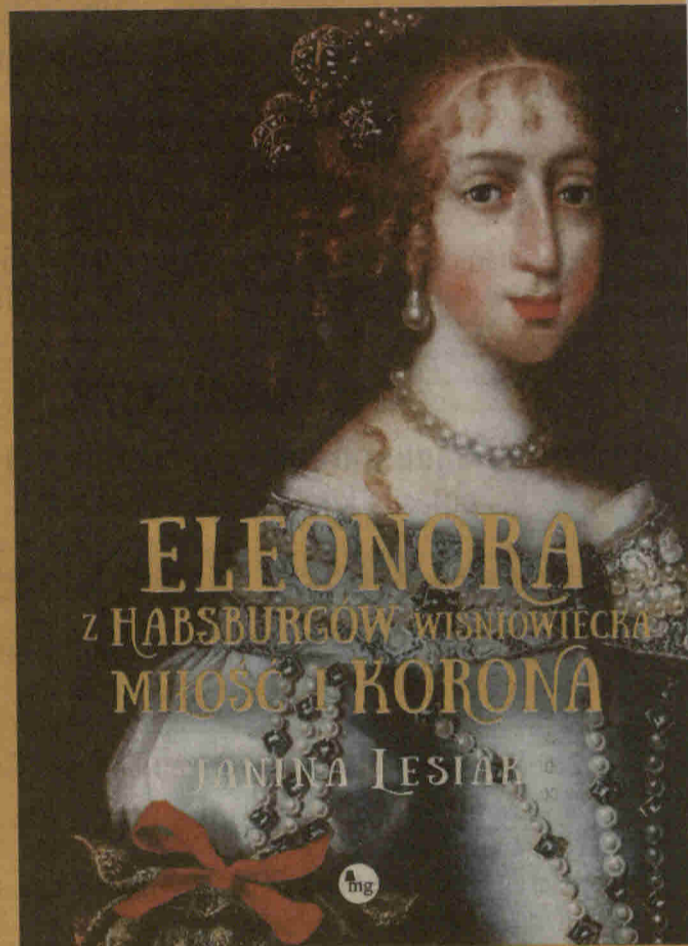
SZCZEGÓŁY NA HELIOS.PL

PARTNERZY: ELEVEN 1 CANAL+

## Warto czytać

# Portret wspaniałej królowej

Bywa, że kobieta musi wybierać między obowiązkiem, stanowiskiem, władzą a miłością... W przypadku królowej taki wybór wydaje się oczywisty, bo cóż może być ważniejszego od korony? A jednak Eleonora z Habsburgów Wiśniowiecka udowadnia, że kto umie kochać prawdziwie, może się spodziewać nagrody, bo miłość jest szczodra i potrafi wynagrodzić tych, którzy jej wiernie służą. Książka Janiny Lesiak „Eleonora z Habsburgów Wiśniowiecka. Miłość i korona” właśnie trafia w ręce czytelników.



Królowa Eleonora to kolejna bohaterka cyklu opowieści o polskich władczyniach, które przypomina Janina Lesiak. Niezwykła, lojalna, uczciwa i mądra; zasługuje na pamięć i sympatię, choć na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie mieszkała przez trzy lata, nie pozostał po niej żaden ślad. A ponieważ wyjątkowe kobiety nadają życiu smak i urodę, trzeba się od nich uczyć rozumu, odwagi, charakteru, piękna i wdzięku. Eleonora z Habsburgów Wiśniowiecka jest świetną nauczycielką; wystarczy tylko jej posłuchać...

Przyjaciel królowej biskup Andrzej Trzebiecki mówił o niej: *Pisklą przedzierzgnęło się w łabędzicę. Teraz to dojrzała kobieta, rozwinęła się, nawet chyba trochę urosła... Zachowała wdzięk dziecka, ale połączyła go z powagą matrony, co daje niezwykłą implikację. Nadal jest giętka i lekka, jednak już umie trzymać się prosto; zna swą wartość i wymaga szacunku. Jest uroczą i dostojną, stateczną i wesołą, ale głównie jest niezłomna w swej wierności dla męża i króla. To należy w niej najbardziej cenić!*

**Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781, we wtorek, 5 marca, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogorskich”. Zapraszamy!**

**POZIOMO:** 1) wszystko, co istnieje w czasie i przestrzeni; 2) rakieta do ping-ponga; 3) gliniana misa do ucierania ciasta; 4) największe miasto wyspy Hokkaido; 5) pomadka; 6) Cage, aktor „Skarb Narodów”; 7) małe kółko zębate; 8) fundacja Ewy Błaszczyk; 9) stolica Pakistanu; 10) po przychywie; 11) sejmowy akt prawny; 12) fotograficzny serwis społecznościowy; 13) gatunek japońskiego komiksu; 14) korzyść finansowa z wysokiego stanowiska; 15) działka geodezyjna; 16) śpiew z podkładem; 17) Hugh, aktor, grał Logana i Wolverine’a; 18) mieszkanka Tokio; 19) pokój dla letników lub żołnierzy; 20) dwuruch szachowy

**PIONOWO:** 1) słup z flagą lub żaglem; 2) francuski likier głównie z marakuji; 13) rezus, azjatycka małpa; 21) tytuł lokalnego władcy w Indiach; 22) sztuczne paznokcie; 23) foka z Bałtyku; 24) las na polderze zalewowym; 25) główna rzeka zachodniej Gruzji; 26) mitologiczna kochanka Posejdona; 27) agrest chiński; 28) egipskie bóstwo jak Zeus; 29) kocimiętka; 30) kupon loteryjny; 31) afrykańskie drzewo z kolcami; 32) Nur Mohammad, były prezydent Afganistanu; 33) imię Farrow, aktorki; 34) córka Paula McCartneya; 35) z Atenami; 36) pierwiastek, B; 37) pseudonim Romain Gary’ego; 38) izba niższa parlamentu w Rosji; 39) reflektor; 40) rzeka w USA, w stanach Nowy Meksyk i Teksas; 41) szczelno szklarka; 42) taniec z Argentyny; 43) stolica Nowej Kaledonii; 44) zimowe legowisko niedźwiedzia; 45) Wojciech Modest, kucharz i restaurator; 46) zdrobniale o żonie

**W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania powieść A. Meyer „Karmin”.**

**Rozwiązanie krzyżówki nr 7/2019**

**POZIOMO:** 1) kościół; 2) Bangkok; 3) Uluguru; 4) biegacz; 5) litania; 6) Arlberg; 7) kozłak; 8) Rilla; 9) rotmistrz; 10) błodra; 11) rzepka; 12) Barcelona; 13) Egipt; 14) zawias; 15) miesiąc; 16) Grażyna; 17) homilia; 18) Taliabu; 19) rzezacy; 20) resztki

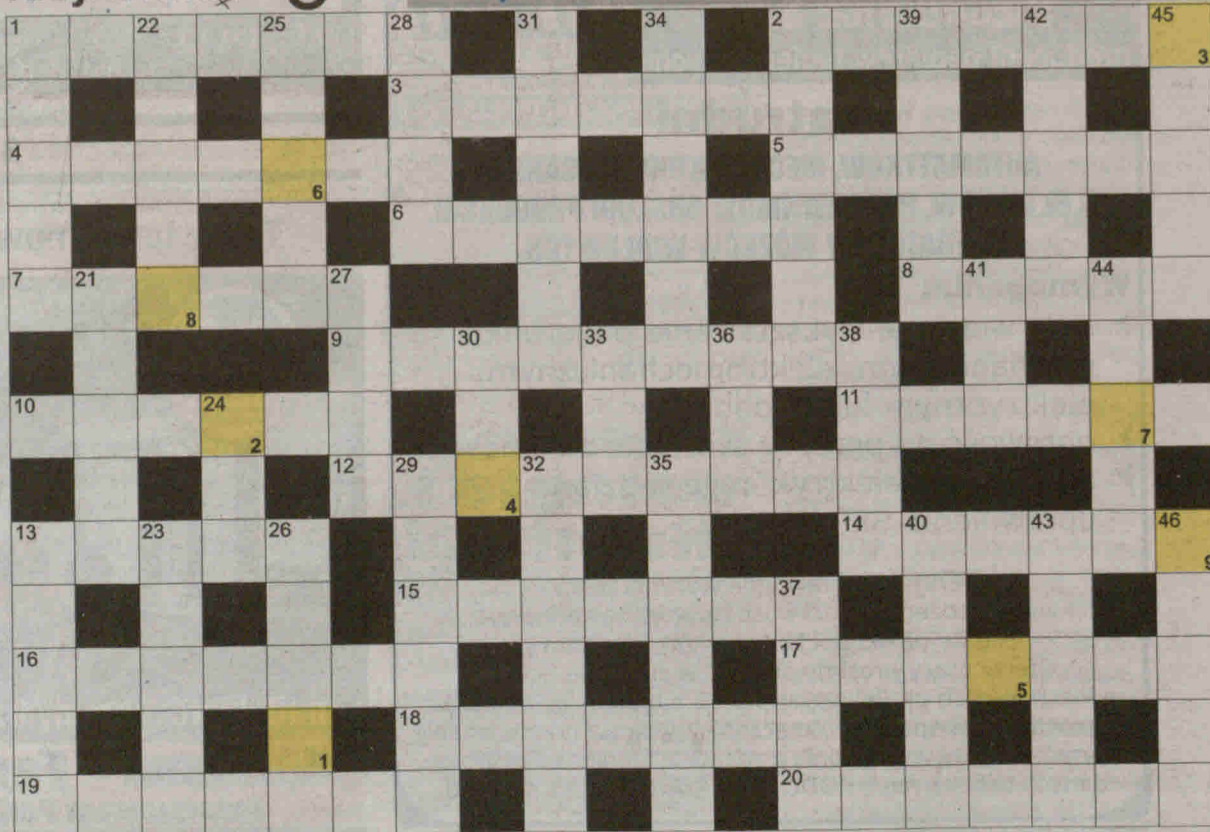
**PIONOWO:** 1) kubik; 2) bulgur; 13) Edgar; 21) obieg; 22) śledź; 23) image; 24) dip; 25) Izara; 26) tryba; 27) krab; 28) luza; 29) armaty; 30) tor; 31) Ludlum; 32) cieśla; 33) IDE; 34) Rubens; 35) laikat; 36) tło; 37) Chur; 38) zraz; 39) niter; 40) Ahmes; 41) Ike; 42) kinol; 43) inlet; 44) Lukka; 45) Klara; 46) stała

**HASŁO: PORZĄDNIŚ**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 7/2019 nagrodę - powieść W. Collins „Basil” otrzymuje Elżbieta Wiązowska z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

## Krzyżówka 9

KUPON NR  
9/2019



## JELENIA SALONOWY

Przez ostatni tydzień Jelenia Góra żyła niczym światowy salon filmowy. To za sprawą 22. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM-ZBLIŻENIA, na który do stolicy Karkonoszy zjechało mnóstwo znakomitych gości – filmowców z wielu krajów. Przed kinem LOT, w którym biło serce wydarzenia i Zdrojowym Teatrem Animacji, gdzie odbyła się gala finałowa, brakowało tylko czerwonych dywanów, po których dostojnie stąpać mogłyby gwiazdy festiwalu. Gdyby jednak organizatorzy imprezy zdecydowali się na czerwone dywany, to kolejnym należałoby wyścielić też całą drogę z kina na Pocztowej na rynek do restauracji Mała Arkadia, gdzie jadały festiwalowe VIP-y - reżyserzy, aktorzy, jurorzy i pozostali goście specjalni. Co działo się przy stolikach, można sobie tylko wyobrazić. Dość powiedzieć, że lokalizację centrum kulinarnego wydarzenia właśnie w tym miejscu uczestnicy spotkania uznali za wydarzenie samo w sobie. Co ciekawe, w czasie festiwalu mała restauracyjka nieopodal ratusza cały czas otwarta była dla pozostałych klientów. Kto więc zajął do środka i znalazł wolne miejsce, mógł np. zjeść obiad w towarzystwie Danuty Stenki, Krzysztofa Majchrzaka czy Jana Jakuba Kolskiego. A jak smakuje taki posiłek, można sobie wyobrazić...

Lista jurorów festiwalowych konkursów naszpikowana była znakomitymi nazwiskami. Dla samych jurorów, co wielokrotnie podkreślali, praca podczas festiwalu była okazją do fantastycznych spotkań w gronie koleżanek i kolegów, na jakie zazwyczaj brakuje czasu. Ponieważ atmosfera tych spotkań i rozmów była znakomita, koniecznie trzeba było je udokumentować. A kóż to zrobić lepiej niż mistrzowie dokumentu! Podczas festiwalowej gali Adam Olha, Tomasz Drozdowicz i Paweł Łoziński, którzy wcześniej oceniali konkursowe dokumenty, strzelili więc sobie wspólną, pamiątkową fotkę na widowni ciepłego teatru. Będzie co wspominać po powrocie do domu.



Ważne i bardzo miłe wydarzenie miało miejsce podczas festiwalowej gali, na którą do Jeleniej Góry przyjechał specjalnie przedstawiciel Międzynarodowej Unii Filmu Niezależnego (UNICA). Ta światowa organizacja postanowiła bowiem w wyjątkowy sposób uhonorować, za szczególną działalność na rzecz kina niezależnego, dwie osoby związane z naszym regionem. Prestiżowym Złotym Medalem UNICA nagrodzono dyrektora Jeleniogórskiego ODK i dyrektora Festiwalu ZOOM-ZBLIŻENIA, Sylwię Motyl. Wielką niespodzianką dla laureata nagrody był Złoty Medal UNICA, który otrzymał też nasz redakcyjny kolega Daniel Antosik, zasiadający w festiwalowym jury ZOOM-u.

- Wiedziałem, że UNICA chce nagrodzić Sylwię Motyl za jej wspaniałą robotę i wielkie dzieło, jakim jest jeleniogórski ZOOM, ponieważ wcześniej rozmawiano ze mną na ten temat. Nikt nie puścił jednak pary z ust na mój temat - mówił niełicho zaskoczony Daniel po uroczystości. Nagroda nie była jednak zaskoczeniem dla gości z filmowego świata, którzy gorąco oklaskiwali dwojkę jeleniogórskich „medalistów”, którzy od lat animują kinowe życie z ogromnymi sukcesami, zauważanymi i docenianymi daleko poza naszym podwórkiem. Przy toastach na pofestiwalowym bankiecie natychmiast pojawiły się pomysły na przesiedlenie choćby jednego z ożoconych w inne miejsce kraju, w jakim przydałaby się choć jedna osoba z taką energią i doświadczeniem. Czy padły już jakieś konkretne propozycje, nie wiadomo, ale goście z różnych stron krążyli wokół laureatów przekonując, że kumulacja takiego kapitału w jednym miejscu, jest po prostu niesprawiedliwa.



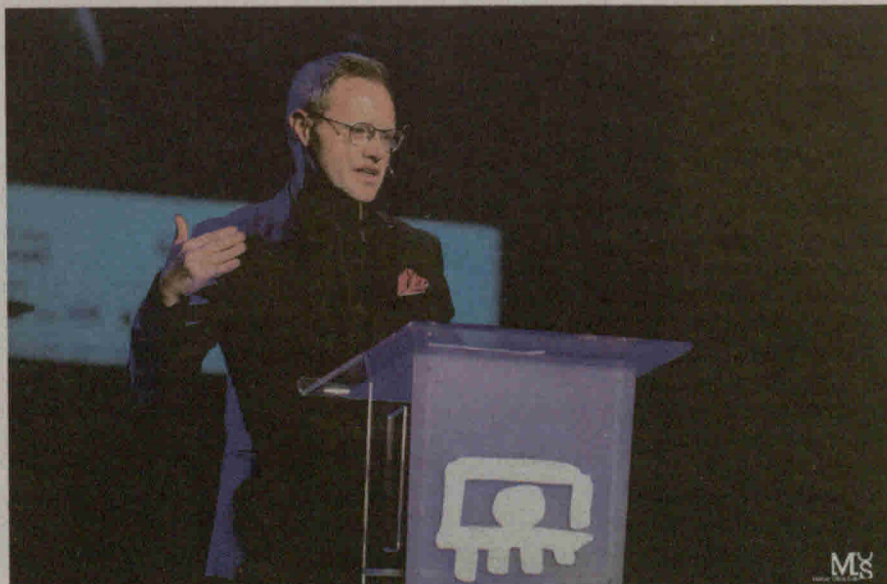
(2/19)



Wiele prywatnych rzeczy można było dowiedzieć się podczas rozmów z aktorami i reżyserami podczas spotkań na ZOOM-ie. Czy wiedzieliście, że Łukasz Grzegorzek, reżyser „Córki trenera” był dobrze zapowiadającym się tenisistą? Gdyby nie kontuzja, kto wie, czy nie oklaskiwalibyśmy go na kortach, zamiast w sali kinowej? Rakiety nie zarzucił i grywa towarzysko. Mało tego. Zaraził pasją do tenisa aktorkę Karolinę Bruchnicką, która grała córkę. - Nawet jeśli nie spotkamy się raz jeszcze na planie, to na kortach z pewnością – żartowali oboje. Ponieważ stworzyli zgrany team i ich film oglądało się bardzo dobrze, wybieramy pierwszą opcję. Nieco historii z życia artystów uczestnikom festiwalu opowiedział też znany aktor Robert Więckiewicz, który podczas spotkań z publicznością tryskał też poczuciem humoru i niezwykłą umiejętnością panowania nad napierającym tłumem. Obiegany gość czas miał dla wszystkich, którzy chcieli autograf czy pamiątkową fotkę. Ceremonialnie złożył też podpis na specjalnej ścianie w kinie LOT, na której od lat autografy zostawiają goście ZOOM-u. Widać, że i rolę gwiazdy opanował do perfekcji.



Agnieszka Smoczyńskiej, reżyserce filmu „Fuga”, podczas festiwalowej projekcji w kinie LOT towarzyszyła ciocia i inni członkowie rodziny. Pamiątkowe zdjęcia z bliskimi były jednymi z najprzyjemniejszych dla pani Agnieszki. - To są moje tereny - mówiła o Szklarskiej Porębie i okolicach. - Lubię tu wracać. Żałowała, że ma na to tak mało czasu. My widzimy taką szansę. Należy nakręcić kolejny nagradzany film, otrzymać zaproszenie na festiwal do Jeleniej Góry i sprawa załatwiona! Można też kręcić filmy w Karkonoszach.



Łukasz Maciejewski, krytyk i filmoznawca, który znakomicie prowadził spotkania z twórcami po projekcjach na ZOOM-ZBLIŻENIA oraz galę festiwalową, imponował widzom nie tylko ogromną wiedzą i kulturą, ale także kolekcją niezwykłych skarpetek. W kwiatki, motyle, serduszka, żółte, czerwone, niebieskie - nie uszły uwadze nikomu. Mało tego. Zauważyliśmy, że skarpetki pana Łukasza miały na festiwalu grupę fanów, którzy z ciekawością siadali w pierwszych rzędach, by nie przegapić kolejnej odsłony ubioru. Oj, będzie trudno panu Łukaszowi pobić to zainteresowanie w przyszłym roku. Podpowiadamy: krawaty i poszetki też można kolekcjonować a fani na pewno to docenią.

## Horoskop

## BARAN

21 III - 20 IV

Plany na przyszłość i zabieganie o wpływy znajomości pochłonię cię bez reszty. Wszystko będzie się kręcić wokół pieniędzy i prestiżu.

## BYK

21 IV - 21 V

Pojawiaj się pierwszy w pracy, zamykaj drzwi jako ostatni, a przede wszystkim wykorzystaj wszystkie możliwości, aby wiedzieć więcej od innych.

## BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Tydzień sprzyja sukcesowi i zdobywaniu dobrej opinii, ale domagaj się rzeczywistych korzyści i pieniędzy. Miłość jak zwykle zejdzie na drugi plan.

## RAK

22 VI - 22 VII

Pora przypomnieć sobie o płomienych obietnicach. Randka okaże się najlepszym sposobem na odpoczynek i nabranie dystansu do zawodowych spraw.

## LEW

23 VII - 22 VIII

Nie unikaj ryzykownych spraw i ludzi, których nie lubisz. Trochę gubisz się w rzeczywistości i źle zinterpretujesz czyjeś zachowanie, ale uda Ci się to poskładać.

## PANNA

23 VIII - 22 IX

W sprawach zawodowych nie spiesz się, wszystko dwa razy przemyśl. Twoje pomysły są niezwykłe, ale część z nich uda się zrealizować dopiero w kolejnych tygodniach.

## WAGA

23 IX - 22 X

W miłości sukcesy. Ktoś znajdzie sprytny sposób, aby wyciągnąć Cię na niespodziewaną, ale bardzo udaną randkę - od Ciebie zależy czy będzie kontynuacją.

## SKORPION

23 X - 22 XI

Sprawy rodzinne zaprzątną Twoją uwagę już przed weekendem. Trzeba będzie motywować, pocieszać i pomagać. Zarezerwuj sobie czas - to bardzo ważne.

## STRZELEC

23 XI - 21 XII

Nie obawiaj się zakończyć znajomości, która zabierają Ci zbyt dużo czasu i energii. Nowi ludzie i nowe emocje szybko zapełnią wolną przestrzeń w Twoim życiu.

## KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Jeśli nie chcesz chorować, warto o siebie zadbać. Powoli zaczną wychodzić na jaw różne zdrowotne zaniedbania - pora na przegląd organizmu.

## WODNIK

20 I - 20 II

Postaraj się o więcej ciepłości i działaj dopiero wtedy, kiedy masz całkowitą pewność swoich racji. Ktoś, kto dotychczas był grzeczny i miły, może pokazać pazurki.

## RYBY

20 II - 20 III

W miłości Twoje własne potrzeby będą dla ciebie ważniejsze niż zachcianki bliskiej osoby. Złagodniej i skorzystaj z okazji, aby wyjechać gdzieś tylko we dwoje.

(ep)

MIESZKAJ PIĘKNIE W KARKONOSZACH

# PANORAMA PARK

Cieplice Zdrój, ul. Wróblewskiego

APARTAMENTY  
MIESZKALNE  
DLA  
WYMAGAJĄCYCH



tel.: +48 795-040-200

[kontakt@panoramapark.eu](mailto:kontakt@panoramapark.eu)

[www.panoramapark.eu](http://www.panoramapark.eu)

Myśląc o nowym mieszkaniu lub domu warto wziąć pod uwagę możliwość zamieszkania na nowo budowanym, kameralnym osiedlu, które powstaje w pełnej uroku części - Cieplice Zdrój, przy ulicy Wróblewskiego. Idealna lokalizacja zapewniająca spokój i piękne widoki na panoramę Karkonoszy to tylko jeden z walorów tej inwestycji. Osoby ceniące wysokie standardy z pewnością docenią zarówno najwyższą jakość materiałów wykończeniowych jak również zaplanowane udogodnienia.

Przystępując do jego realizacji inwestorzy kładli nacisk zarówno na:

- lokalizację w spokojnej dzielnicy z łatwym dojazdem oraz pięknymi widokami na panoramę Karkonoszy,
- najwyższą jakość użytych materiałów oraz standard wykończenia,
- udogodnienia na terenie kompleksu, które wyróżniają inwestycję w regionie,
- indywidualne oczekiwania lokalowe - apartamenty jedno, dwu i trzypokojowe o wielkości od 44 do 70 m<sup>2</sup>, jak również szeroko pojęty komfort mieszkańców, a co za tym idzie możliwość zakupu wyłącznie lokali wykończonych.

Zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz inwestycji uwzględniono wiele komfortowych udogodnień, a wśród nich oprócz pięknie zaprojektowanej architektury ogrodowej, garaży oraz komórek lokatorskich znalazły się: basen zewnętrzny z podgrzewaną wodą, plaża z leżakami, parasolami - ekspozycja, siłownia wewnętrzna i zewnętrzna, plac zabaw dla dzieci, sauna fińska, fitness, natryski i węzeł sanitarny połączony przejściem z basenem zewnętrznym oraz warsztat rowerowy sygnowany przez Maję Włoszczowską.

Pomimo, iż apartamenty sprzedawane są w standardzie pod klucz ich właściciele będą mieli możliwość wyboru wykończenia spośród wachlarza TOP marek, które są liderami, a zarazem wyznacznikami wysokiej jakości oraz kreatorami nowych trendów. Wśród proponowanych marek znajdują się m.in. deska Barlinecka, włoskie płytki Immola, Villeroy&Boch, Zehnder, Porta Grande, Grohe oraz CUBE.

